

GAZETA USTROŃSKA

GALERIA
USTROŃSKIEJ

REMONT
TARGOWISKA

TYCZKA

Nr 10 (904)

12 marca 2009 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

Nakład: 1400 egzemplarzy ISSN 1231-9651



Marcowe roztopy.

Fot. W. Suchta

SOLARY NA BLOKACH

Rozmowa z prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze” Tadeuszem Dybkim

Jak się zostaje prezesem spółdzielni mieszkaniowej?

Wygrywa się konkurs.

A miał pan wcześniejsze doświadczenia związane ze spółdzielczością mieszkaniową?

Jestem członkiem spółdzielni mieszkaniowej, mieszkam w zasobach spółdzielczych, tak że problemy inwestycji spółdzielczych i bieżącego utrzymania są mi znane.

W jakim stanie zastaje pan Spółdzielnię „Zacisze”?

Jest w doskonałej kondycji i nie ma żadnych zagrożeń. Można powiedzieć, że spółdzielnia nie była źle zarządzana. Oczywiście konieczne są drobne zmiany, a wiąże się to z troszeczką inną wizją

(dok. na str. 2)

OSIEDŁOWE WYBORY

W najbliższym czasie odbędą się zebrania sprawozdawczo-wyborcze w dzielnicach:

Polana - 13.III, godz. 17, Szkoła Podstawowa nr 3,

Lipowiec - 18.III, godz. 16, remiza OSP,

Nierodzim - 20.III, godz. 17, Szkoła Podstawowa nr 6.

Zgodnie z uchwałą Rady Miasta w zebraniu musi uczestniczyć powyżej 3% uprawnionych do głosowania mieszkańców dzielnicy, by takie zebranie mogło wybrać zarząd osiedla. (ws)



8% na 3 miesiące

Lokata na szczęście

www.depozyty.getinbank.pl

GETIN Bank SA, Ustron, Rynek, tel. 033 854 25 22

*Zgodnie z ustawą o lokatach, w lokacie na 3 miesiące oprocentowanie wynosi 8% w skali roku. Wzrost oprocentowania od 1 kwietnia 2009 r.

SOLARY NA BLOKACH

(dok. ze str. 1)

funkcjonowania. Moim zdaniem powinna być w większym stopniu zarządzana menadżersko, pieniądze musimy oglądać z każdej strony. Generalnie jest dobrze. W tej chwili rozliczane jest nowe osiedle „Konopnicka Bis”, inwestycja dobrze przeprowadzona. Zawsze są jakieś usterki, ale to się zdarza przy każdej tego typu inwestycji. Oczywiście są wyzwania, jest kwestia balkonów na os. Manhatan i to trzeba rozwiązać.

O co chodzi z tymi balkonami?

Naruszył je ząb czasu. Są to elementy żelbetowe narażone na działanie warunków atmosferycznych.

Budynki na os. Manhatan mają już po trzydzieści lat, a powstały w okresie kiedy nieszczególnie dbano o jakość. Pamiętam, że gdy je budowano, dawano im nie więcej niż 30 lat użytkowania.

Nie ma takiego zagrożenia. Myślę, że będą jeszcze długo stały. Jest jednak kłopot z zabezpieczeniem przeciwpożarowym. Trzeba wprowadzić mokre pion i to jest następny temat. O tym rozmawiamy w Państwową Straż Pożarną. Tu trzeba powiedzieć, że nasze działania i poprzedniego zarządu, nie obciążają specjalnie mieszkańców. Jednak obiekty muszą być dostosowane do wymogów i udało się dojść z PSP do konsensusu.

Jakie cele zakłada pan sobie na najbliższe lata?

Generalnie będę dążył do tego, żeby termomodernizować wszystkie bloki, dbać o małą architekturę. Problemem jest budynek administracyjny, bo to duże koszty utrzymania. Rozważamy kwestię przeniesienia siedziby.

Czy planuje pan inwestycje, a mówiąc konkretnie, budowę nowych budynków?

W chwili obecnej budowa nie ma żadnego sensu. Spółdzielnia buduje na zasadach non profit, później z mocy prawa taki budy-

nek przekształca się, jego mieszkańcy uwłaszczają się. Obecnie musimy się zająć remontami, dążeniem do poprawy stanu technicznego obiektów. Jest spory problem z budynkiem nr 2 na os. Centrum.

Ile obecnie jest mieszkań lokatorskich w SM „Zacisze”?

Pozostało jeszcze 26.

Wszyscy jednak są zainteresowani czynszem. Jak będzie wzrastał, bo na pewno nie da się go obniżyć.

To trudny temat. Generalnie, żebym mógł powiedzieć, co będzie w przyszłości, muszę zamknąć cały rok. Zostałem prezesem 1 stycznia 2009 r. i 31 grudnia 2009 r. będę miał obraz wszystkich kosztów i wprowadzonych rozwiązań oszczędnościowych. Przykładowo, rozpoczynamy procedurę przetargową na obsługę wind. Mam nadzieję, że znajdą się firmy o tych samych standardach jak obecnie się tym zajmująca, jednak o niższych stawkach. Mogę jedynie powiedzieć, że drastycznych podwyżek czynszu nie przewiduję.

Spółdzielnia posiada lokale wynajmowane prowadzącym sklepy, instytucje, usługi. O ile pamiętam, na zebraniach spółdzielczych często mówiono o kłopotach z tymi lokalami.

Problemy są zawsze, a my mamy różnych najemców. Moim zdaniem trzeba urealnić czynsze za wynajem tych lokali, tak by były to stawki rynkowe.

Obejmując stanowisko prezesa zastał pan pracowników spółdzielni. Jak pan ich ocenia?

Na razie nie przewiduję żadnych ruchów kadrowych. Najgłępszym posunięciem nowego szefa jest zwalnianie ludzi. Dobry menadżer to taki, który idzie na urlop, a firma funkcjonuje. Życzylbym sobie, żeby spółdzielnia funkcjonowała nawet przy mojej nieobecności. Każdy pracownik powinien znać swoje kompetencje i zakres działania. Na pewno przyjrzymy się schematowi organizacyjnemu i jakieś ruchy, przesunięcia, nastąpią. Jeżeli przeniesiemy siedzibę i znajdzie się ona na jednym z osiedli, to czy jest sens dodatkowo utrzymywać administrację tego osiedla? To jednak sprawa przyszłości, a konkretnych decyzji nie da się podjąć, po dwóch miesiącach piastowania tej funkcji.

Czy sporo osób zalega z płaceniem czynszu?

Pozostał do wykonania jeden wyrok eksmisyjny. Rozmawiamy z miastem na temat lokali socjalnych w budynku administracyjnym i jest duża szansa, że ta eksmisja zostanie wykonana. Pozostałe zaległości czynszowe to problem, ale o coraz mniejszej skali. Największe zadłużenia generują niestety najemcy lokali użytkowych.

Jak pan będzie współpracował z władzami miasta?

Z burmistrzem spotkałem się już trzykrotnie. Podejmowane są trudne tematy.

Wspomniał pan o termomodernizacji. Czy będzie ona prowadzona przy udziale środków zewnętrznych?

Będziemy korzystać ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Jest to forma pożyczki umarzana do 25%. Jest też możliwość sfinansowania w całości systemu solarowego i WFOŚ refunduje to w 100%. Myślę w tej chwili o budynku nr 2 na os. Centrum. Byłaby to niewątpliwa korzyść dla spółdzielców.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojciech Suchta**



T. Dybek.

Fot. W. Suchta



Od 10 lat ukazuje się „Gazeta Ewangelicka” redagowana w cieszyńskiej parafii. Nieco krócej wydawany jest kwartalnik „Luteranin”, który redagują wiślańskie parafie.

Dąb szypułkowy, którego wiek ocenia się na ponad 600 lat, rośnie w Górkach Wielkich. Drzewo ma ponad 20 metrów „wzrostu” i ponad 6 metrów grubości w obwodzie. Na liście

pomników przyrody dąb jest od 1954 roku.

Miniskansen istnieje w Kisielowie w zagrodzie Bojów. Zgromadzono tam wiele starych sprzętów gospodarczych i domowych oraz mniejsze maszyny. Starocie pochodzą ze strychów rozebranych już drewnianych chałup oraz ze stodół.

„Koper” w Cieszynie od blisko 20 lat utrzymuje kontakty z Triefels Gimnazjum w Anweiler. Rówieśnicy z Niemiec rokrocznie goszczą u licealistów w nadolziańskim grodzie. W rewanżu cieszyńska młodzież jest zapraszana za Łabę.

Drewniany pałacyk myśliwski Habsburgów jest atrakcją turystyczną Wisły. Został uratowany przed niechybnym zniszczeniem i przeniesiony z polany Przysłop na Baraniej Górze do centrum miasta. Zabytek stoi pomiędzy dworcami PKS i PKP. Ostatnio pałacyk zyskał nowy dach gontowy.

Na poddaszu kościoła w Górkach Wielkich żyje kilka kolonii nietoperzy. Ich ilość ocenia się na około 350 sztuk.

W cieszyńskim rejonie działa już tylko kilka Klubów Honorowych Dawców Krwi. Zniknęły kluby funkcjonujące na terenie zakładów przemysłowych,

bo prywatna własność nie sprzyja niestety społecznikom. Powszechne są teraz objazdowe „zbiórki” krwi.

Myśliwi z Koła Łowieckiego w Chybiu są gospodarzami leśnych terenów w tej wsi oraz w Zaborzu, Mnichu i Pierścicu. Jest to jedno z najmniejszych kół w naszym regionie.

Towarzystwo Miłośników Wisły kilkanaście lat temu zapoczątkowało organizowanie imprez pod nazwą „Wiślańskie szpyrki”. Teraz ową góralską zabijaczkę organizują już nawet szkoły, bo dzięki temu na szkolne konto trafiają dodatkowe złotówki. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI
Monika Klósko z Ustronia i Andrzej Polok z Ustronia

* * *

WSPOMNIENIA PROF. JANA SZCZEPAŃSKIEGO

Informujemy, że w związku z niesłabnącym zainteresowaniem czytelników kultową książką na ziemi cieszyńskiej – wspomnieniami prof. Jana Szczepańskiego „Korzeniami wrośłem w ziemię”, jest ona znów do nabycia w Muzeum Ustrońskim w dwóch opcjach; w sztywnej okładce po 15 zł i zwykłej – po 10 zł.

* * *

VI MIEJSKI PRZEGLĄD AMATORSKICH ZESPOŁÓW ARTYSTYCZNYCH I SOLISTÓW

Miejski Dom Kultury „Prażakówka” zaprasza muzykujących, śpiewających i tańczących amatorów z Ustronia, do wzięcia udziału w tegorocznym Przeglądzie, który odbędzie się w sali widowiskowej MDK, 27 marca o godz. 10. Zgłoszenia do 17 marca przyjmowane będą w sekretariacie. Regulamin i kartę zgłoszenia można pobrać ze strony www.mdk-ustron.ox.pl lub odebrać w MDK. Serdecznie zapraszamy!

* * *

MUR KTÓRY ŁĄCZY POKOLENIA

18 marca o godz. 17 w Muzeum Marii Skalickiej w ramach Klubu Propozycji, w cyklu „Twórcza obecność Polaków na Zaolziu”, odbędzie się spotkanie z Kazimierzem Kasperem i Danutą Chwajol, twórcami Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego.

* * *

LASY ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Polski Klub Ekologiczny Koło w Ustroniu, organizuje w czwartek 19 marca o godz. 17, prelekcję pt. „Lasy Śląska Cieszyńskiego”, którą wygłosi nadleśniczy Leon Mijał. Prelekcja odbędzie się w Izbie Historyczno-Leśnej w Nadleśnictwie.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI

Janina Rapel	lat 89	ul. Tartaczna 15
Antoni Golisz	lat 75	ul. Chabrów 12/18
Roman Głowacki	lat 56	ul. Jodłowa 11
Helena Pinkas	lat 96	ul. Grzybowa 8
Elżbieta Dryjak	lat 88	ul. Wiśniowa 3
Ludwik Hudzieczek	lat 86	ul. Komunalna 3

26 lutego 2009 roku
zmarł nasz kochany Mąż, Ojciec i Dziadziuś
pulkownik w stanie spoczynku

Jan Chojnacki

bojownik walki z okupantem w szeregach
 Gwardii Ludowej i Armii Ludowej ps. „Sokół”,
 odznaczony Krzyżem Komandorskim
 Orderu Odrodzenia Polski,

Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari,
 Krzyżem Partyzanckim i innymi odznaczeniami.
 Członek Związku Kombatanów Rzeczypospolitej
 Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych
 oraz Związku Inwalidów Wojennych,
 człowiek prawy i szlachetnego serca.

Wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystościach
 pogrzebowych oraz okazali nam pomoc i współczucie,
 serdeczne podziękowania
 składa pogrążona w smutku

Rodzina

KRONIKA POLICYJNA

04.03.2009 r.

O godz. 20.10 ochrona sklepu Tesco zatrzymała mieszkankę Ustronia, która dokonała kradzieży kosmetyków o wartości 190 zł.

06.03.2009 r.

W godzinach popołudniowych z szatni w szkole w Lipowcu skradziono telefon komórkowy.

STRAŻ MIEJSKA

2.03.2009 r.

Kontrola stanu technicznego znaków drogowych na terenie miasta. Wszelkie znalezione nieprawidłowości zostały przekazane odpowiedzialnym za to osobom.

3.03.2009 r.

Kontrola posiadania zezwoleń i umów na prowadzenie działalności przez osoby trudniące się handlem obwoźnym.

4.03.2009 r.

Padnięta sarna na ul. Wczasowej. Zwierzę zostało zabrane do utylizacji przez odpowiednie służby.

06.03.2009 r.

O godz. 14.30 na parking przy Tesco kierujący Citroenem C4 mieszkaniec Gliwic podczas cofania uderzył w opła vectrę.

08.03.2009 r.

O godz. 8.10 na ul. Kamieniec mieszkaniec Wisły kierujący fiatem seicento, doprowadził do kolizji z nissanem kierowanym przez mieszkańca Ustronia.

4.03.2009 r.

Kontrola porządkowe posesji w Ustroniu Polanie.

5.03.2009 r.

Potrącony pies na ul. Wczasowej. Wezwano pracowników schroniska dla zwierząt w Cieszylinie.

6.03.2009 r.

Padnięta sarnę na ul. Frabrycznej zabrano do utylizacji.

7.03-8.03.2009 r.

Padnięte sarny na ul. Katowickiej i Jelenicy odpowiednie służby zabrały do utylizacji.

7.03-8.03.2009 r.

Kontrolowano śluzę i przepustę ze względu na duży poziom wody. (aw)

MEBLE NA WYMIAR
kuchnie, szafy...
 dojazd i pomiar gratis.
Tel. 508-509-177.

WYEMPLOWANIE WEŁNY
SZTUCIE I PRZERÓBK
 kolder z wełny, puszu i pierza
 czyszczenie piany
SPRZEDAŻ I USŁUGI

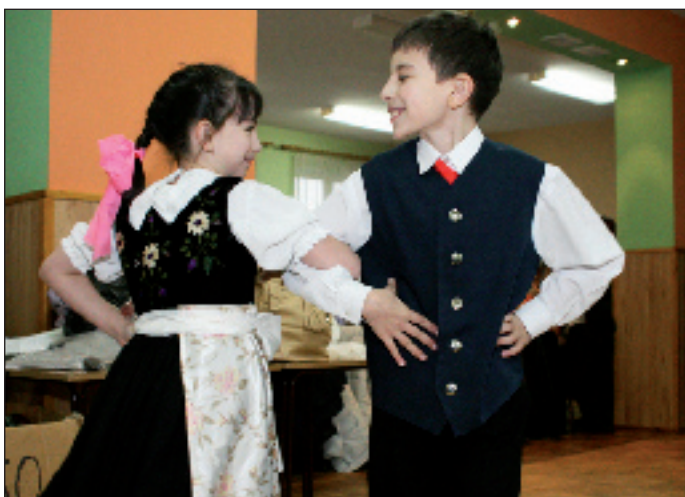
PRACOWNIA KOLDER
 Genowefa Galińska
 Księżopole, ul. Ogrodowa 10
 tel. 033-815-29-87
 kom. 0601-326-664
www.galinska.com.pl

LIVE MUSIC CLUB
Angel's
 20.30
co piątek muzyka na żywo
13.03 Joanna Pilarska Band
 Muzyka, jaką wykonuje zespół to akustyczny blues, zabarwiony elementami folk i country. Joanna Pilarska, niezwykle wyrazista osobowość, o ciepłej, aksamitnej barwie głosu, zdecydowanie najmłodsza w zespole, w 2006 i 2007 roku uplasowała się na 3 pozycji ankiety „blues top”, prowadzonej przez prestiżowe czasopismo „Twój blues”, w kategorii wokalistka roku.
20.03 Zbyszek Wiktorski Trio
 Ustron, ul. Cieszyńskiego 28
 rezerwacje: tel. 033 304 42 33
www.muzaklub.pl

Wszystko dla dzieci
 - Odzież dziecięca, niemowlęca
 - Akcesoria dla niemowląt,
 - Obuwie - Zabawki
 Usługi pralnicze Usługi fotograficzne
 Sklepul. Cieszyńska 14PKO
 czynne: pn-pt 9.00-17.00, sob 9.00-13.00
 tel. 033 304 29 09 01 02 345 764 0 662 085 340

INTERNET
www.g3net.eu 1: 609-673-077

W CZASIE TRWANIA REMONTU TARGOWISKA
PAWILONY HANDLOWE
OTWARTE W STAŁYCH GODZINACH.
ZAPRASZAMY wszystkich Klientów.



Występowały dzieci z Lipowca.

Fot. W. Suchta

ŚWIĘTOWAŁY GOSPODYNIE

W przeddzień Dnia Kobiet w remizie w Lipowcu, spotkały się panie z tamtejszego Koła Gospodyń Wiejskich. Na początku wystąpiły dzieci prezentujące regionalne tańce, a przygotowała je Jolanta Szafraniec, od tego dnia pełnoprawna członkini KGW. Dzieci wystąpiły pierwszy raz przed publicznością.

- Na pewno dla dzieci jest przyjemne jak mamy, babcie i prababcie, zachwycają się ich występem – mówi prezes KGW w Lipowcu Olga Kisiała. – Generalnie było to babskie święto, a jedynym rodzynkiem był przewodniczący Zarządu Osiedla Adam Kędzior. Było około osiemdziesięciu pań. Co ciekawie podczas tego Dnia Kobiet do koła zapisało się sześć pań w różnym wieku. Poza tym był kiermasz ozdób świątecznych wykonanych przez dzieci ze szkoły w Lipowcu, a oprócz tego były do kupna torebki po cenie giełdowej. Po poczęstunku przy lampce wina omówiłyśmy plany dalszej działalności. Poza tym można było posiedzieć, pogadać, poplotkować. KGW w Lipowcu liczy 120 członkin.

7 marca zgodnie z wieloletnią tradycją, członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Nierodzimiu, zebrały się na corocznym święcie kobiet. Pomimo niesprzyjającej pogody panie stawiały się punktualnie w restauracji „Gazdówka”. Spotkanie rozpoczęła przewodnicząca Halina Kujawa. Przywitała zebrane panie. Omówiony został harmonogram pracy oraz plan wycieczek na rok bieżący. Podsumowano rok ubiegły, w którym zostały zorganizowane wyjazdy do Ostrawy oraz na kiermasz adwentowy do Wiednia. Wycieczki te cieszyły się dużym powodzeniem wśród członków i sympatyków KGW. Panie wspominały wspólnie spędzone chwile, wymieniały się wrażeniami, życząc sobie równie miłego spotkania za rok.



Uczestniczeki spotkania w Nierodzimiu.

Fot. H. Cieślak

REMONT TARGU

Rozpoczął się remont targowiska miejskiego. Ostatni raz przed remontem handlowano w poniedziałek 9 marca. Targowisko podlega Wydziałowi Mieszkaniowemu Urzędu Miasta i naczelnika tego wydziału Michała Kozłowskiego poprosiłem o przybliżenie zakresu robót i funkcjonowania punktów sprzedaży podczas remontu. M. Kozłowski powiedział:

- Zakres robót to odwodnienie placu i wymiana nawierzchni. Są to zalecenia Sanepidu i musimy je wykonać do końca czerwca. Nowa nawierzchnia będzie z kostki brukowej, podobnej jak na chodnikach. Droga dookoła placu ewentualnie będzie asfaltowa, gdyż dodatkowo wykonany zostanie jednokierunkowy wyjazd z targowiska na ul. Brody. W ten sposób nie będą się blokowały samochody dostawcze. Dzięki korzystnemu rozstrzygnięciu przetargu zostało trochę pieniędzy i będziemy chcieli zrobić drewniane stragany warzywne, które stać będą dookoła placu. Na razie będzie to 18 nowych straganów wzdłuż ul. Kojzara i ul. Brody. Pozostałe stragany w nieco innym układzie, będą stały na głównym placu. Dotychczas stragany w części należały do miasta, pozostałe

były wykupione. Docelowo chcemy ujednolicić formę własności, czyli będą wyłącznie stragany miejskie

Stałe punkty handlowe w pawilonach pozostają czynne na czas remontu. Wykonawca został zobowiązany do zapewnienia dojść do pawilonów. Dojścia zostaną uzgodnione z handlującymi. Będzie prowadzona kanalizacja deszczowa i trzeba będzie zrobić przepok przed samymi wejściami do pawilonów, ale to nie powinno trwać dłużej niż tydzień. Przystępując do remontu wszystko robimy tak, by ten plac mógł kiedyś być parkingiem.

Na prośbę handlujących burmistrz zgodził się na przeniesienie targowiska w dni targowe na parking pod stadionem KS Kuźnia Ustroń. Handel będzie się odbywał z własnych straganów i namiotów handlujących. Handel będzie się odbywał do godziny 13. Później trzeba posprzątać i wpuszczać samochody przyjezdnych.

Remont kosztować będzie około 500.000 zł, a wykonawcą jest firma Arkom, która już robiła dla nas rynek. (ws)

POGOTOWIE KOMPUTEROWE
 KURSOWE, GARNITURY I ODBÓR
 DOKŁADZ GRATIS!
 NASZ PROBLEM Z KOMPUTEREM?
 ZADZWOŃ PRZYJEDZIEMY
 Drob. usługi, 24/7
 TEL. 314 79 05 09
 www.kompans.pl

Kropka
 BIURO PODCZĘZI
 PAVILON NAD POTOCZKIEM 1 piętro
WIOSNA
 POD PALMAMI
SUPER GENY!
 TEL. 033/ 854 14 54
 TEL. KSK 0 501 626 954

pożyczka
na czas
SKOK STEFCZYKA AGENCJA
wyłącznie POLSKI kapitał
 HISTORIA 4 Maja 10 (przy biurze porządku karta tożs.)
 tel. 033 334 18 25, 0 668 125 647
Skorzystaj z oferty pożyczkowej i odbierz swój odtwarzacz DVD!
 Prosimy o pożyczkę przed 31.03.2009. Stragany przenieść w Agencję.



Oblegane stoisko „Beskidzkiej 5”.

Fot. G. Winiarska

NA STYKU KULTUR

Po raz pierwszy miasto Ustroń prezentowane było na XV Międzynarodowych Targach Turystycznych „Na Styku Kultur” w Łodzi, które trwały od 27 lutego do 1 marca.

Targi odbywały się pod honorowym patronatem ministra sportu i turystyki Mirosława Drzewieckiego, marszałka województwa łódzkiego Włodzimierza Fisiaka, prezydenta miasta Łodzi Jerzego Kropiwnickiego, prezesa Polskiej Organizacji Turystycznej Rafała Szmytkę i prezesa Łódzkiego Oddziału Polskiej Izby Turystycznej Jolanty Kondys-Sikory.

Miasto Ustroń prezentowane było na stoisku pn. „Beskidzka 5”. Oprócz produktów turystycznych Ustronia, swoje oferty prezentowali przedstawiciele pozostałych miejscowości, należących do Beskidzkiej 5, jak Brenna, Istebna, Szczyrk i Wisła. Targi przede wszystkim odwiedzali mieszkańcy Łodzi i nasze stoisko cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem. Odwiedzający zwracali uwagę na nazwy miejscowości, które przyciągały i bardzo dobrze je kojarzyli, a to z Adamem Małyszem, Czantorią, koronkami z Koniakowa, sanatorium w Ustroniu czy też trasami narciarskimi. Nie wielu było odwiedzających stoisko, którzy pomylili Ustron z Ustroniem Morskim. Niezwykle miłe były rozmowy z klientami, którzy odwiedzili już nasz region i bardzo miło wspominali swój urlop, pobyt w sanatorium czy krótki weekendowy wypad. Odwiedzający naszą ekspozycję byli zainteresowani głównie bazą noclegową o umiarkowanych cenach, atrakcjami turystycznymi, a także

możliwością organizacji zielonych szkół, obozów, kolonii letnich i wypoczynkiem w gospodarstwach agroturystycznych. Stoiskiem naszym zainteresowało się także radio Bydgoszcz i czasopismo AgroBiznes przeprowadzając wywiady. Równocześnie z targami turystycznymi odbywał się wojewódzki etap konkursu pn. Polski Produkt Żywności. Dla publiczności wspólne gotowanie prezentowali Kevin Aiston i Carlos González Tejera, znani z programów telewizyjnych na temat gotowania. Były degustacje przygotowanych przez nich potraw, losowanie i podpisywanie książek kucharskich „Europa w Kuchni”. Prezentowana była również Aleja Twórców Ludowych Ziemi Łódzkiej. Prezentowano min. garncarstwo, rzeźbę, wikliniarstwo, kowalstwo artystyczne, tkaninę artystyczną, kwiaty z bibuły, palmy wielkanocne, malowanie szkła użytkowego, prace na szydełku, robienie palemek wielkanocnych, wycinanie, haftowanie, witraże i ceramikę. Obok głównej hali targowej instruktorzy prowadzili naukę gry w golfa i przeprowadzali różne konkursy z dziećmi. Targi odwiedziło ok. 7.000 osób, a nasze stoisko z pewnością około tysiąca. Dla naszego regionu wydaje się to dobry klient, chociażby ze względu na bardzo dobre połączenie drogowe. Oby jak najwięcej było samochodów z rejestracją EL.

W kwietniu zaczynają się kolejne targi turystyczne. Miasto Ustroń będzie się prezentować kolejno w Krakowie, Gdańsku i Warszawie ale już w ekspozycji regionalnej województwa śląskiego.

Grażyna Winiarska

Zdaniem Burmistrza

O kryzysie gospodarczym ponownie mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Przed tygodniem mówiłem głównie o negatywnych skutkach kryzysu i oczywiście wynikających z niego zagrożeniach, które przede wszystkim powinniśmy mieć na uwadze i możliwie skutecznie im przeciwdziałać. Jednakże obecny kryzys niesie ze sobą nie tylko skutki negatywne. Szczególnie dotyczy to takiego miasta jak Ustroń.

Ostatnie miesiące to gwałtowne obniżenie się wartości złotówki w stosunku do innych walut. Powoduje to, że wyjazdy rodaków za granicę, nie są już tak atrakcyjne. Rośnie więc konkurencyjność krajowych miejscowości żyjących z turystyki. Nie wyjeżdżamy już tak chętnie w Alpy na narty, czy na Słowację, a częściej korzystamy z krótszych wyjazdów krajowych. Odczuli to w ostatnich tygodniach nasi przedsiębiorcy związani z turystyką, a najlepszym dowodem są rekordowe liczby wywiezionych narciarzy na Czantorię. Zważywszy, że zdecydowana większość naszych gości przyjeżdża ze Śląska, również w okresie wiosenno-letnim, mamy nadzieję na zwiększone zainteresowanie naszym miastem. Oznacza to większe dochody miejscowych przedsiębiorców związanych z turystyką i utrzymującą się, przynajmniej na stałym poziomie, ilość miejsc pracy, a co za tym idzie wpływami do budżetu miasta z udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych, ale także innych lokalnych opłat i podatków.

Ostatnie lata wzrostu gospodarczego sprawiły, że bardzo często przy przetargach musieliśmy się godzić na ceny proponowane przez wykonawców inwestycji i usług. Obecnie ta relacja zaczyna się zmieniać i obserwujemy zwiększoną konkurencję przy ogłaszanych przetargach, a w konsekwencji proponowane są bardziej konkurencyjne ceny. Od lat gminy są najbardziej pewnymi płatnikami i dlatego przedsiębiorcy, szczególnie w niepewnych czasach, coraz bardziej cenią sobie możliwość wykonywania robót i usług na rzecz samorządów. Tym samym rośnie konkurencyjność i ceny podczas przetargów się obniżają. Przynosi to oszczędności w budżecie miasta.

Ponadto zakładany jest wciąż wzrost gospodarczy, co prawda niewielki, ale zawsze wzrost. Planowane są podwyżki płac w niektórych grupach zawodowych, jak również waloryzacje rent i emerytur. Z tym także wiąże się dodatkowe dochody samorządów.

Wszystko to sprawia, że choć nadciągający kryzys może nas dotkliwie doświadczyć, to są jednak obszary, które nie skłaniają do widzenia wszystkiego w czarnych kolorach, a taki jest dominujący ton w mediach. Notował: (ws)

LISTY DO REDAKCJI

Artykuł „Szkolne zjazdy” red. W. Suchty wywołał spore oburzenie w Szkole Podstawowej nr 5 w Ustroniu - Lipowcu. Zniesmaczeni wypowiedzą redaktora czują się nie tylko dyrektor i nauczyciele tejże szkoły, lecz przede wszystkim uczniowie i ich rodzice. Zaproszenie na narciarskie zjazdy zostało przekazane uczniom przez nauczyciela wf, jednakże z powodu braku chętnych zdecydowano, że szkoła nie weźmie udziału w imprezie, która nie była obowiązkowa. Dlatego też stwierdzenie pana red., że „komuś w tych szkołach się nie chciało” jest obraźliwe i niesprawiedliwe. W naszej placówce są zdolni i chętni uczniowie, którzy pod kierunkiem pracownego nauczyciela, systematycznie biorą udział w zawodach i konkursach organizowanych na szczeblu gminy. Być może rodzice nie zdecydowali się na udział swoich dzieci w zjazdach narciarskich z powodu złych doświadczeń organizacyjnych z lat poprzednich. Poza tym rywalizacja amatorów z członkami klubów sportowych nie jest fair – play. Dodać należy, Panie Redaktorze, że nazwanie takiej imprezy „szkolnymi mistrzostwami” w gminie, w której nie ma klas sportowych jest nieprzemyślane. Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz Szkolny Związek Sportowy w swoim Regulaminie Igrzysk Młodzieży Szkolnej na rok 2008/2009, w ogóle nie przewidują zjazdów narciarskich jako dyscypliny szkolnej.

Dyrektor SP-5 **Dominika Jucha**

Co to się na tym świecie wyrabia. Dzieci wolą siedzieć w szkole, bo „zjazdy narciarskie” nie znalazły się w regulaminie Ministerstwa i SKS. A jak już się kogoś obraża, to wypada napisać, co to są te „złe doświadczenia organizacyjne”. **Wojśław Suchta**

ZAPROSZENIE

Zarząd Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi zaprasza na walne, sprawozdawczo-wyborcze zebranie członków stowarzyszenia, które odbędzie się 20 marca 2009 roku, godz. 16, w Ośrodku Edukacyjno – Rehabilitacyjno – Wychowawczym w Ustroniu- Nierodzimiu, ul. Szeroka 7.

Burmistrz Miasta Ustroń informuje, że do dnia 31 marca 2009 r. będą przyjmowane wnioski o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej. Wnioski można pobrać w Urzędzie Miasta Ustroń w pok. nr 5 w godzinach urzędowania lub na stronie internetowej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi (www.minrol.gov.pl). Szczegółowe informacje pod nr tel. (33) 85-79-344.

Urząd Miasta Ustroń informuje, że w dniu 12 marca 2009 r. na tablicy ogłoszeń został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu na okres do trzech lat niezabudowanych lub zabudowanych obiektami nie związanymi z gruntem a stanowiącymi własność osób prawnych, fizycznych, jednostek nie posiadających osobowości prawnej.

OBWIESZCZENIE

**Burmistrza Miasta Ustroń
z dnia 17 lutego 2009r.
w sprawie wyboru Przewodniczącego Zarządu
i Zarządu Osiedla Ustroń Polana**

Zgodnie z §8 ust.3 Statutu dla Osiedla Ustroń Polana stanowiącego załącznik nr 1 do uchwały Rady Miasta Ustroń Nr XXVI/230/2004 z dnia 23 listopada 2004r. w sprawie uchwalenia statutu dla osiedli w Ustroniu.

**Burmistrz Miasta Ustroń
podaje do publicznej wiadomości, że w dniu
13 marca 2009 roku, o godz. 17
w Szkole Podstawowej Nr 3 w Ustroniu Polanie
przy ul. Polańskiej 25 odbędzie się
Ogólne Zebranie Mieszkańców Osiedla
Ustroń Polana
na którym przeprowadzony zostanie wybór
Przewodniczącego Zarządu i Zarządu Osiedla
Ustroń Polana.**

Warunkiem ważności Ogólnego Zebrania, na którym odbywają się wybory Przewodniczącego Zarządu oraz pozostałych członków Zarządu, zgodnie z §8 ust. 4 w/w Statutu jest obecność co najmniej 3% mieszkańców osiedla uprawnionych do głosowania.

Osiedle Ustroń Polana obejmuje ulice:

Baranowa, Beskidek, Chabrów, Furmańska, Grzybowa, Jastrzębia, Jaworowa, Jodłowa, Orłowa, Palenica, Polańska, Papiernia, Pod Grapą, Równica, Stroma, Sucha, Ślepa, Świerkowa, Turystyczna, Wczasowa, Wiślańska, Wysznia, Złocieni, Żarnowiec, 3 Maja (od nr 118 po stronie prawej i od nr 77 po stronie lewej).

**Burmistrz Miasta
Ireneusz Szarzec**

OBWIESZCZENIE

**Burmistrza Miasta Ustroń
z dnia 26 lutego 2009 r.
w sprawie wyboru Przewodniczącego Zarządu
i Zarządu Osiedla Ustroń Lipowiec**

Zgodnie z §8 ust.3 Statutu dla Osiedla Ustroń Lipowiec stanowiącego załącznik nr 7 do uchwały Rady Miasta Ustroń Nr XXVI/230/2004 z dnia 23 listopada 2004 r. w sprawie uchwalenia statutu dla osiedli w Ustroniu.

**Burmistrz Miasta Ustroń
podaje do publicznej wiadomości, że w dniu
18 marca 2009 roku o godz. 16
w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej
w Ustroniu Lipowcu przy ul. Lipowskiej 116
odbędzie się
Ogólne Zebranie Mieszkańców Osiedla
Ustroń Lipowiec
na którym przeprowadzony zostanie wybór
Przewodniczącego Zarządu i Zarządu Osiedla
Ustroń Lipowiec.**

Warunkiem ważności Ogólnego Zebrania, na którym odbywają się wybory Przewodniczącego Zarządu oraz pozostałych członków Zarządu, zgodnie z §8 ust. 4 w/w Statutu jest obecność co najmniej 3% mieszkańców osiedla uprawnionych do głosowania.

Osiedle Ustroń Lipowiec obejmuje ulice:

Bernadka, Działkowa, Górecka, Górna, Kamieniec od nr 9, Kręta, Krzywianiec, Leśna od nr 10, Lipowski Groń, Lipowska (od nr 22 po stronie prawej i od nr 23 po stronie lewej), Mokra, Nowocyna, Przetnica, Podgórska, Spokojna, Szkolna, Wesoła, Wałowa.

**Burmistrz Miasta
Ireneusz Szarzec**



W dawnym USTRONIU

Dziś prezentujemy fotografię Klasy III B ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu, rok szkolny 1962/63 oraz zdjęcie ze spotkania klasowego wykonane w lutym tego roku. Rok 1962/63: I rząd (od lewej): Władysław Tyrna, Tadeusz Śliż, Adam Śliwka, Zbigniew Krzok, Michalina Mendrek (wychowawczyni), Jan Szczypka, Andrzej Gajdzica, Leszek Kąkol, Kazimierz Macura; II rząd (od lewej): Bogusława Wysłych, Danuta Keżel (z d. Gacek), Urszula Wiselka, Urszula Sikora (z d. Popek), Anna Koźmińska (z d. Korcz), Danuta Sitek, Danuta Kubala, Urszula Procnier

(z d. Pszczółka), Małgorzata Konieczna, Janina Bujok (z d. Czyż); III rząd: Barbara Rozmus (z d. Mider), Lidia Szkaradnik (z d. Spratek), Krystyna Krzyś, Maria Kaleta (z d. Chmiel), Grażyna Jenkner (z d. Michalska), Krystyna Juroszek (z d. Gluza), Anna Dawid (z d. Brancek), Krystyna Troczyńska (z d. Podzorska), Maria Kupczewska (z d. Gomola); IV rząd: Gerard Miczeko, Piotr Szerłomski, Rudolf Szarzec, Stanisław Malina, Piotr Śmiłowski, Stanisław Balcarek, Jerzy Wantulok.

Rok 2009: I rząd (od lewej): Piotr Szerłomski, Jan Bujok, Mariola Kupczewska (z d. Gomola), Urszula Procnier (z d. Pszczółka), Michalina Mendrek, Janina Bujak (z d. Czyż), Stanisław Malina, Danuta Kubala; II rząd: Jan Fober, Bronisław Staniek, Anna Dawid (z d. Brancek), Gerard Miczeko, Irena Pilch (z d. Wójcik), Danuta Keżel (z d. Gacek), Lidia Szkaradnik (z d. Spratek), Urszula Sikora (z d. Popek), Jerzy Wantulok, Władysław Tyrna, III rząd: Teresa Kamieniorz (z d. Mach), Helena Heczko, Krystyna Juroszek (z d. Gluza).



JUBILEUSZOWY BAL

21 lutego 2009 r. już po raz 15. spotkali się nauczyciele, rodzice uczniów i przyjaciele Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustroniu na balu karnawałowym. Tradycyjnie bal rozpoczęła dyrektorka Bogumiła Czyż-Tomiczek i przewodniczący Rady Rodziców Piotr Juraszek. Przywitano przybyłych, szczególnie gorąco tych, którzy bawią się z „Jedynką” od samego początku, kiedy to zorganizowano Bal Rodziców po raz pierwszy. Do tańca przygrywał zespół „Grotołazy”, polecony przez naszego stałego muzyka Jana Zachara, niestety w tym roku chorego. Smaczne dania serwowała szkolna kuchnia. Aby wspomóc finansowo szkołę, zorganizowano loterię fantową i losowanie szczęśliwego numerka oraz licytację tortu, przygotowanego przez cukiernię „Delicje”. Świetna zabawa trwała do rana! Nie zawiedli sponsorzy i ci, którzy od lat oferują swoją pomoc. Szczególne podziękowania w organizacji balu składamy: państwu M.Z.Szczotkom i PHU „Beskid-Frut”, Lang&Sikora i firmie „Artchem”, państwu Z.M.Bożkom i firmie „Ustronianka”, pani M.Skwarze i cukierni „Delicje”, panu R.Kubali i firmie „Kubala”, panu M.Jurczokowi i „Meblom u Michała”, państwu M.R.Siedlokom i „Zakładowi Wytwarzania Artykułów z Gumy i Plastik”, państwu E.J.Szwarc i zakładowi fryzjerskiemu „Mix-Styl”, panu M.Legierskiemu i hurtowni „Marko”, panu M.Polaczekowi i piekarni-cukierni „Bethlehem” – „Intergra”, panu B.Kamieniorzowi i firmie „Handel hurtowy artykułami spożywczymi”, państwu A.J.Królikowski, państwu R.T.Brachaczkom, państwu J.A.Raszkom, panu J.Sabinokowi, panu E.Maciejczek oraz państwu W.A.Warzecha.

Za organizację balu dziękujemy również Radzie Rodziców SP1 z jej przewodniczącym P. Juraszkiem i zastępcą J. Jaworskim oraz wszystkim rodzicom naszej szkoły.

Gorąco zapraszamy za rok!

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1
w Ustroniu
Bogumiła Czyż-Tomiczek



Bal otworzyła dyrektorka B. Czyż-Tomiczek.



Po zakończeniu obrad podziwiano stara 266 GBAM po karosażu. Kosztowało to 160.000 zł, przy czym 60.000 zł dał Zarząd Główny OSP, 100.000 miasto, dodatkowo miasto zapłaciło 23.000 zł za remont kapitalny silnika z wbudowaniem turbo. Obecnie star 266 wyposażony jest w autopompę wysokiego i niskiego ciśnienia, zbiornik wody ze stali nierdzewnej, maszt oświetleniowy, pily do stali i betonu, pompy zasilające i szlamowe, urządzenie grzewcze, dzięki któremu podczas mrozów nie zamarznie woda.

Fot. W. Suchta

NOWY SAMOCHÓD

7 marca odbyło się walne zebranie sprawozdawcze Ochotniczej Straży Pożarnej w Polanie. Prezes Józef Gajdzica witał gości: burmistrza, a zarazem prezesa Zarządu Miejskiego OSP Ireneusza Szarza, przewodniczącego Rady Miasta Stanisława Malinę, księgową jednostki Annę Bogdanowicz, przewodniczącego Zarządu Osiedla w Polanie Stefana Figiela, komendanta miejskiego OSP Mirosława Melcera, przedstawiciela Państwowej Straży Pożarnej Damiana Legierskiego, przedstawiciela Policji Roberta Pawelskiego, przedstawiciela Straży Miejskiej Marka Piotrowskiego, delegację zaprzyjaźnionych jednostek. Następnie obrady prowadził Adam Chwastek.

Sprawozdanie z działania w ubiegłym roku przedstawił prezes J. Gajdzica. W minionym roku obchodzono jubileusz 80-lecia istnienia jednostki. Został wykonany karosaż samochodu strażackiego star 266. Druhowie z Polany przepracowali na rzecz jednostki 1980 godzin. Wykonali wokół parkingu przy remizie ogrodzenie z żerdzi drewnianych, a nad wejściem do remizy umieścili stylową tablicę z drewna. Malowano okna i ściany, zabezpieczono forsztami kanał w garażu, uzupełniono i wymieniono płyty chodnikowe. W piwnicach strażnicy wykonano nową instalację elektryczną. Wszystkie roboty wykonano z własnych środków w czynnie społecznym. Druhowie zbierali też drewno opałowe udostępnione przez Lasy Państwowe.

Sprawozdanie przedstawił też naczelnik Michał Budniok. W 2008 r. ochotnicy z Polany brali udział w gaszeniu 10 po-

żarów, 10 razy usuwano miejscowe zagrożenia, 5 razy zabezpieczano imprezy miejskie. Odbyło się 8 zbiórek szkoleniowych i 2 inspekcje gotowości bojowej. Jednostka otrzymała nieodpłatnie z Komendy Powiatowej PSP samochód polonez caro. Dokonano zakupów sprzętu i umundurowania.

Sprawozdanie finansowe przedstawił skarbnik Józef Czyż. Dochody wyniosły 96.875 zł, wydatki 86.275 zł.

Burmistrz I. Szarzec dziękował druhom za zaangażowanie, szczególnie w ostatnich dniach, podczas intensywnych opadów śniegu. Liczy się też praca z młodzieżą, można też w OSP Polana liczyć na kobiety, które są członkami jednostki. Wytrwałości w działaniu życzył S. Malina. D. Legierski gratulował nowego wozu, natomiast M. Melcer dziękował za pracę organizacyjno-szkoleniową. Zwrócił też uwagę na konieczność remontu wieży w remizie. Jeden z druhow zwrócił uwagę na brak kroniki jednostki, a warto wiele wydarzeń upamiętnić. A. Chwastek zauważył, że i dawniej kroniki nie prowadzono, a teraz są osoby, które się tego podejmą. Prezes dodał, że jest wiele zdjęć do kroniki. S. Figiel dziękował za dobrą współpracę i za to, że na druhow można liczyć.

Uchwalono plan działania i plan finansowy. Dochody wyniosą 35.720 zł, wydatki 25.250 zł. Zebrani jednogłośnie udzielili absolutorium zarządowi.

W przededniu Dnia Kobiet, druhowie druhom wręczyli kwiaty.

Po zebraniu zaprezentowano nowy wóz bojowy.

Wojślaw Suchta



Świat kawy i herbaty według MOKATE

Rozpoczynamy publikowanie strony ustronńskiej firmy Mokate. Ukazywać się będzie co miesiąc w Gazecie Ustronńskiej i zawierać aktualności, ciekawostki, przepisy kulinarne i inne informacje związane z Mokate. Naszym zdaniem skorzystają na tym wszyscy. Czytelnicy otrzymają aktualne informacje ze świata kawy i herbaty, Mokate zaś będzie mogło zaprezentować się w swoim środowisku, a nasza gazeta, poza dodatkową atrakcyjną stroną, zyska finansowo.

PRZEPISY MOKATE

Mrożony suflet Mokate Cafe

Składniki:

5 łyżek naparu z kawy Mokate Cafe, 2 krople aromatu arakowego, 1 tabliczka czekolady, 4 jajka, 100g cukru, 200 ml bitej śmietany, 1 torebka cukru waniliowego, 1 łyżeczka kakao w proszku, pergamin, taśma klejąca.

* * *

Przygotować 4 paski pergaminu (30 x 10 cm) i każdy owinąć wokół małej formy sufletowej o pojemności ok. 1/8l, brzegi połączyć taśmą. Pergamin powinien wystawać ponad brzeg formy (ok. 5cm). Następnie oddzielić żółtka od białek. Żółtka ubić z cukrem na parze na puszystą masę,

przełożyć do dużego naczynia i schłodzić. Napar kawowy połączyć z aromatem, zetrzeć do tego czekoladę, dodać cukier waniliowy i wymieszać z ubitą śmietaną, a białka ubić na sztywną pianę. Do schłodzonej masy z żółtek dodać masę kawową i pianę z białek i wszystko bardzo ostrożnie wymieszać. Przygotowaną masę napełnić foremki i zamrozić (ok. 3 godz. w zamrażalniku). Przed podaniem usunąć pergaminowe paski, posypać kakao i podawać.

(Opracowano na podstawie „Przewodnika po świecie kawy” wydanego staraniem Pascala i Mokate.)

PO ŚWIECIE HERBATY



Sylwia Mokrysz degustuje herbatę.

Niedawno cytowaliśmy fragmenty „Przewodnika po świecie kawy”, a już możemy zapowiedzieć rychłe ukazanie się nowej pozycji z wspólnej serii Pascala i Mokate. Tym razem rzecz będzie o herbatcie. Bogato ilustrowana książeczka zaprowadzi nas w świat herbaty, równie ciekawy, a przy tym z historią jeszcze dłuższą, niż w przypadku kawy. Znajdziemy tu również szereg przepisów kulinarnych, skomponowanych z wykorzystaniem różnych odmian herbaty. Oprócz wielu informacji o herbatcie widzianej oczami producenta, a więc Mokate, nowy „Przewodnik” odsłoni niektóre tajemnice profesjonalnego degustowania herbacianego naparu. Opowie o nich znawczyni tematu, **Sylwia Mokrysz** z Mokate w Ustroniu, która temat zgłębiała między innymi w znanym londyńskim Domu Herbaty i w dalekich Chinach.

HISTORIA MOKATE

Rok 1927

Alojzy Mokrysz pozostawia brata Josefa w Dobrej i osiedla się w Góleszowie. Poprzednikiem MOKATE jest firma Mokrysz. Od nazwiska właściciela,

jak nakazywał obyczaj. Najpierw otworzono sklep w Góleszowie, potem powstała restauracja i jesienią betoniarstwa. Pod niezmienną nazwą rodzinny interes trwa przez trzy następne pokolenia.



Josef Mokrysz.



Alojzy Mokrysz.

MOKATE W ROSJI

Zakończone niedawno targi PRODEXPO w Moskwie były dobrą okazją do nawiązania obiecujących kontaktów. Ta największa impreza handlowa w Rosji zgromadziła wszystkich poważnych producentów żywności z całego świata. Mokate wystąpiło z ofertą pod egidą naszego Ministerstwa Rolnictwa. Złożyły się na nią przede wszystkim półprodukty dla przemysłu spożywczego, w tym: zabielaćce, spieniacze, mieszanki mleczne, produkty wendingowe oraz topingi. „Mokate Ingredients” kierowane przez **Adama Mokrysz**, podpisało na targach szereg kontraktów na półprodukty. „Rokują one dalszy wzrost dostaw i potwierdzają skuteczną ekspansję marki Mokate – stwierdza Adam Mokrysz. - Mimo odczuwalnych w Rosji skutków kryzysu ekonomicznego, Mokate uzyskało zadowalające wyniki i zapewniło sobie na bieżący rok wzrost sprzedaży półproduktów o około 8% w stosunku do roku ubiegłego – na tamtejszym rynku.

GALERIA USTROŃSKIEJ

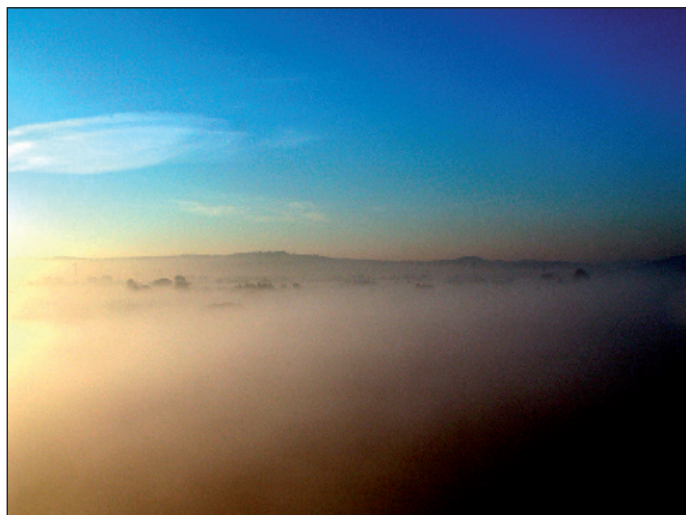
Galeria Ustrońskiej to prezentacja przede wszystkim fotografii, wykonanych przez naszych czytelników i współpracowników. Galerie będziemy chcieli publikować raz na miesiąc. Oczywiście w dzisiejszym świecie trudno ograniczyć się tylko do fotografii, więc będą też prezentowane prace plastyczne, a być może ciekawa grafika komputerowa.

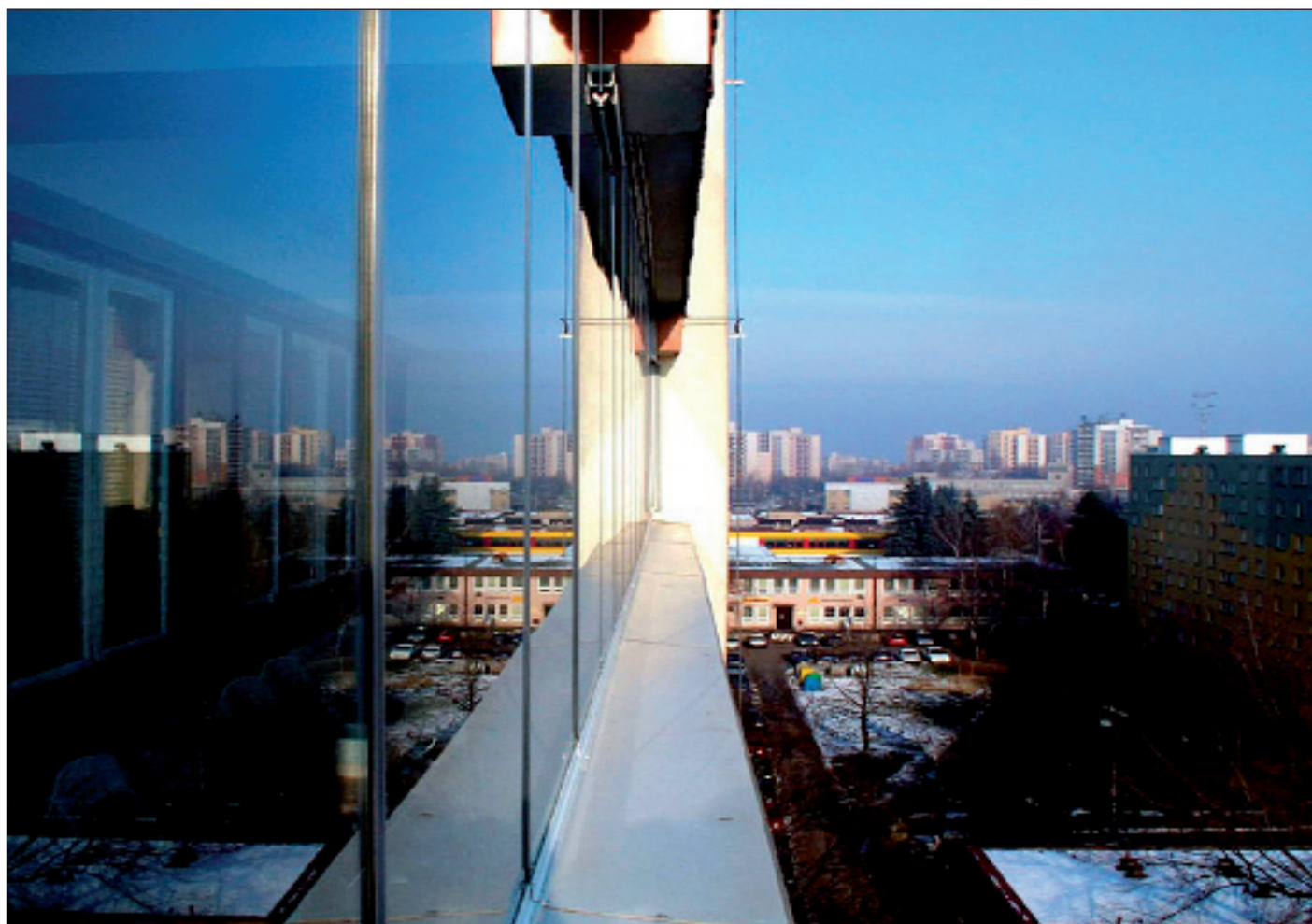
Dziś, gdy prawie wszyscy robią zdjęcia, atrakcyjność tej strony jest chyba murowana, bowiem dobrych zdjęć wszyscy mamy aż nadto. Dlatego od razu musimy się zastrzec, że zapewne będziemy musieli wybierać poszczególnych autorów spośród kilku ofert.

Osoby zainteresowane publikacją w Galerii Ustrońskiej prosimy o wcześniejszy kontakt z naszą redakcją.



Na otwarcie galerii prezentujemy fotografie autorstwa Zbigniewa Niemca (autoportret powyżej) – ustrońskiego twórcy, który ma rozliczne pasje. Nie obce są mu grafika i rzeźba, malarstwo olejne i linoryt, a także twórczość literacka. Fotografowanie natury (i nie tylko) stanowi dopełnienie jego twórczych natchnień.







Kasia podczas treningu.

Fot. M. Wójcik

COMBI RACE

Jak już pisaliśmy, uczennica Szkoły Podstawowej nr 2 i Zawodniczka Stowarzyszenia Rekreacyjno-Sportowego „Czantoria” Katarzyna Wąsek, znalazła się w kadrze Polski i reprezentowała nasz kraj we Włoszech na 48 Mistrzostwach Świata Dzieci „Topolino Ski” w konkurencjach alpejskich. Kasia w swej grupie zajęła 18 miejsce w slalomie gigancie i 15 miejsce w konkurencji combi race, czyli połączeniu slalomu i giganta. W combi race do pierwszej szóstki zabrakło Kasi 0,8 sekundy.

- Startowało 47 państw. Obok krajów tradycyjnie alpejskich: Brazylia, Nowa Zelandia, Południowa Afryka – mówi trener Mieczysław Wójcik, opiekujący się Kasią. - Z każdego państwa po pięć zawodniczek, dwie w grupie młodszej i trzy w starszej. Dodatkowo Włosi mieli dwudziestu zawodników jako gospodarze. Kasia startowała w młodszej kategorii wiekowej juniorek „C” i miała w grupie 126 rywalek. Wszyscy dobrze przygotowani. Tam wszyscy jadą jakby cyrklem rysował.

Na mistrzostwa nasza reprezentacja przyjechała dzień wcześniej, by zapoznać się z trasami. Trasy ogląda się spoza siatek. Jeździ obok. Następnego dnia start. O godz. 6.15 śniadanie, o 9 start, o 12 koniec pierwszego przejazdu, o 17 zakończenie.

- To były moje największe zawody. Trasy były dobrze przygotowane. Jechałam z dalszym numerem startowym i było ciężko. Jadąc wcześniej byłabym w stanie zrobić wynik o sekundę lepszy – twierdzi Kasia. - Tam był fajny stok. Mnie lepiej wychodzi na stromym. Technikę mam dobrą, tylko cały czas trzeba przyspieszać.

Sporym zaskoczeniem był combi race. O tej konkurencji M. Wójcik mówi:

- Pierwszy raz jechaliśmy coś takiego. Dwanaście tyczek slalomowych o promieniu skrótu 12 metrów, następnie 10 skrętów krótkich o promieniu 8 metrów, ponownie 12 długich, a po tym tyczki gigantowe o promieniu do 14 metrów. Trasa o długości 1840 m. Straszna męczarnia. Gigant był

przeprowadzony normalnie, przy czym zaczynał się tak, jakby zjeżdżać spod Krokwi. Ściana! Był to północny stok i dużo śniegu. Zawodnicy powyżej 40 numeru mieli już poważne problemy, a Kasia startowała z numerem 46. I miała najlepszy wynik w swojej grupie startowej.

- Combi race? – dziwi się Kasia. - Nawet tego nie trenowaliśmy. Bardzo podkreślony przejazd. Wprowadzono to dwa lata temu w Topolino. Nawet się tym nie przejmowałam, wystartowałam. Bardziej się denerwowałam przed gigantem.

Przed mistrzostwami trenowano trzy dni w Austrii, w tym samym miejscu co Ivica Kostelić.

- On trenował zjazd, a my gigant – mówi M. Wójcik. - Takiej stromizny w Polsce nie ma. Niektóre nasze dziewczyny się wycofywały, bo bały się, że spadną. Ka-

sia trenowała. Co prawda Kostelić miał trasę zarezerwowaną wyłącznie dla siebie i nikt tam nie mógł wejść. Nawet zając. Ale można było popatrzeć jak trenuje jeden z najlepszych w Pucharze Świata. A tam już się jeździ na zasadzie: „Albo żyjesz, albo nie”. My nadrabiamy techniką. Poza tym, jak się trenuje na 16 bramkach i przychodzi przejechać 50, to młoda zawodniczka po trzydziestu bramkach, nie wie co się dzieje.

- Nogi bolały. Strasznie podkreślone przejazdy. Trudno było, a chłopcy to już mieli strasznie ciężko, bo jechali na tej samej trasie po nas – mówi K. Wąsek. - Trochę za miękko na trasie i dalsze numery miały problemy.

- Po raz pierwszy od lat ustronianka wystartowała w takich zawodach. Panie Pustówka i Michalska wygrywały ważne zawody, a Kasia na razie próbuje – mówi M. Wójcik. - Tu konieczny jest indywidualny tok nauczania i trening. Trzeba być co najmniej cztery godziny dziennie na stoku. Na sprzęt nie możemy narzekać. Ciągłe jednak kombinujemy, które narty są dla niej najlepsze, bo ona jest dużo lepsza w porównaniu z innymi. Na mistrzostwach Kasia nie wypadła źle, ale gdyby pojechała o 0,8 sekundy lepiej, byłaby w szóstce.

- Tu trzeba powiedzieć, że możemy liczyć na sponsora Kasi Romana Króla – mówi ojciec Kasi, Krzysztof Wąsek. - W Polsce nie ma warunków na jeżdżenia konkurencji szybkich i będziemy się nastawiać na slalom.

W narciarstwie alpejskim tradycyjnie dominują Włosi, Niemcy, Szwajcarzy, Austriacy, Francuzi. Mają warunki i pieniądze.

- My też mieliśmy piękne stroje z wyhaftowaną gotyką nazwą Poland – mówi M. Wójcik. - Niestety musieliśmy je oddać po zawodach. Tak sobie zażyczył Polski Związek Narciarski. Choć powiedziano, że być może, po sezonie, te stroje dzieci dostaną.

Wojśław Suchta



Reprezentacja Polski. Klęczą: pierwsza z lewej K. Wąsek, pierwszy z prawej M. Wójcik.



Na widowni przeważali szóstoklasiści.

Fot. P. Tomiczek

SMERFNE DNI FRANKOFONII

Tegoroczne, czwarte już, dni frankofońskie, zostały przygotowane na kanwie historii małych, niebieskich bohaterów popularnej belgijskiej kreskówki. Celem imprezy było przedstawienie szóstoklasistom i ich rodzicom możliwości, jakie oferuje Gimnazjum nr 2 w Ustroniu. Nad wszystkim czuwała Joanna Iskrzycka-Marianek - nauczycielka języka francuskiego.

Termin „Frnakofonia” pisany z dużej litery odnosi się do tych państw, w których używa się języka francuskiego jako urzędowego, zwłaszcza w komunikacji międzypaństwowej. Natomiast „frankofonia” pisana z małej litery odnosi się do krajów, gdzie ludzie używają francuskiego jako jednego z kilku języków. Właściwa organizacja Frankofonii została utworzona w 1970 roku, dzięki zaangażowaniu byłych państw kolonizatorskich - Francji, Belgii oraz zamożnych państw z urzędowym językiem francuskim - Kanady i Szwajcarii. Stworzono wówczas wspólnotę, której głównym zadaniem jest niesienie pomocy krajom biedniejszym. Organizacja promuje język, kulturę, zajmuje się problemami społecznymi, etc.

Istnienie klas frankofońskich w ustróńskim gimnazjum jest możliwe dzięki ogólnoeuropejskiemu projektowi „Klasy frankofońskie na Śląsku”, rozpoczętym w 2005 roku. Do dnia dzisiejszego zrzesza on blisko 60 nauczycieli języka francuskiego. Jak do tej pory w „dwójce” zostały utworzone trzy klasy o tym profilu. Rozwijają one również możliwości doszlifowania języka angielskiego, gdyż zwiększona została ilość godzin nauki poszczególnych języków. Dzięki intensywnej nauce młodzi poligloci mają szansę uzyskać certyfikaty językowe (DELTA A1 i A2 z francuskiego oraz FCE z angielskiego). Zdobywa się też wiedzę dotyczącą kultury i tradycji państw francuskojęzycznych. Uczniowie klas frankofońskich, zajmują wysokie

miejsca w konkursach wiedzy o tradycji i kultury krajów, w których używa się francuskiego.

Zainteresowanie klasami frankofońskimi wzrasta także dzięki bogatej ofercie wymiany międzynarodowej z uczniami francuskojęzycznymi, a także dzięki licznym wyjazdom naukowym. W zeszłym roku został zorganizowany wyjazd do Paryża. Odwiedzono wówczas również Strasburg i Pragę. W tym roku w marcu planowana jest wymiana z partnerskim miastem - Cambrai. W kwietniu natomiast będzie zorganizowany wyjazd naukowy do Wielkiej Brytanii.

Atutem klas frankofońskich są nauczyciele, tzw. native speakerzy.

Na czwartych dniach frankofońskich zaprezentowano przedstawienie związane

z historią pojawienia się w ich wiosce „najsmerfniejszej” z dam - Smerfetki. Oczywiście głównym językiem, którym porozumiewały się smerfy, był francuski. Używano także angielskiego i polskiego. Prezentacja oferty gimnazjum została również ubogacona pokazami multimedialnymi.

Po przedstawieniu zostały wręczone przez Alexa Louvrier'a - Francuza uczącego w gimnazjum od stycznia 2009 r., trójkolorowe bransoletki w barwach flagi francuskiej „Mówię po francusku”, ufundowane przez francuskie władze. Otrzymali je uczniowie klasy pierwszej, a także ich wychowawczynie - Małgorzata Raszka. W spotkaniu uczestniczyło sporo rodziców, zaciekawionych ofertą edukacyjną szkoły. Pojawiły się również władze szkół z Nierodzimia i Skoczowa oraz przedstawiciele Urzędu Miasta.

Na koniec zostały rozdane nagrody dla uczniów za osiągnięcia w nauce języków obcych i wiedzy o Francji. Miłym akcentem kończącym imprezę, był poczęstunek złożony głównie z dań o francuskim rodowodzie.

Do możliwości zorganizowania spotkania przyczynili się m.in. Ambasada Francji, Rada Rodziców, Urząd Miasta.

Przybysława Tomiczek

* * *

Klasa Frankofońska to klasa o profilu językowym, gdzie kładzie się szczególny nacisk na naukę francuskiego (po 3 godziny lekcyjne w podziale na małe grupy oraz 1 wspólna dla całej klasy) oraz angielskiego - 3 godziny tygodniowo na poziomie A2. Dodatkowo uczniowie mogą szkolić swe umiejętności językowe na pozalekcyjnych zajęciach z języka francuskiego (przygotowanie do egzaminu DELF - 3 razy w tygodniu) oraz angielskiego (przygotowanie do egzaminu First Certificate in English - 4 razy w tygodniu). Wszystkie zajęcia prowadzone są przez doświadczonych nauczycieli oraz native speakera, warto zaznaczyć, że są one nieodpłatne.



Smerfy na scenie.

Fot. P. Tomiczek

ustrońskie galerie, muzea, placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły **Rynek 4, tel. 854-23-40.**

Biblioteka Miejska zaprasza w godzinach:
poniedziałek: 8.00-15.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 8.00-18.00, czwartek: nieczynne
piątek: 8.00-18.00
sobota - tylko wypożyczalnia dla dorosłych: 8.00-12.00.

CZYTELNIĄ OGÓLNA ORAZ WYPOŻYCZALNIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Czytelnia: po.: 8.00 - 15.00; wt.: 8.00 - 15.00; śr.: 12.00 - 18.00; pi.: 8.00 - 18.00.
Wypożyczalnia: po.: 8.00 - 15.00; wt.: 8.00 - 15.00; śr.: 8.00 - 18.00; pi.: 8.00 - 18.00; so.: 8.00 - 12.00

BIBLIOTEKA SZKOLNO-ŚRODOWISKOWA W USTRONIU - POLANIE

poniedziałek: 8.00 - 15.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa: 12.00 - 18.00; czwartek: nieczynne, piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

www.muzeumustronskie.pl, e-mail: muzeumustronskie@op.pl

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 15, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 15
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96. www.muzeumustronskie.republika.pl

ekspozycja stała:

- ze zbiorów Marii Skalickiej: drzeworyty sztorcowe Pawła Stellera, cenny zbiór książek tzw. „Cieszy-niana”, starodruki, druki bibliofilskie i unikatowe oraz ekslibrisy;
- ponadto: Ustron w starej fotografii, porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny, wystawny żeński strój cieszyński, filigran cieszyński Kazimierza Wawrzyka;
- oraz - „Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej (1939-1945)”. (AK, PSZ na Zachodzie, Wojsko Polskie na Wschodzie, Wrzesień 1939, martyrologia mieszkańców Ustronia) - wystawa ustronskich kombatanów.

Galeria „Pod Jodłą”:

Z cyklu Panopticum Cieszyńskie - „Święte obrazy” z kolekcji Władysława Owczarzewskiego

Ekslibris Zbigniewa Kubeczki - wystawa galowa z okazji 50. lecia działalności artystycznej twórcy

Cieszyńska srebrna biżuteria Kazimierza Wawrzyka

KLUB PROPOZYCJI: - klub tysięcy inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi
ODDZIAŁ CZYNNY: codziennie w godz. 11-16.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczkanie - ul. Błuszczka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488. Galeria czynna: od pn do pt 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa @ poczta.onet.pl

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14 szkolenia, wykłady, konferencje, edukacyjne imprezy dla dzieci i młodzieży „Strefa Wolności”, Wydawnictwo „Koinonia”, czasopismo „Nasze Inspiracje”.

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY

ul. Partyzantów 1

Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00.

CZYTELNIĄ KATOLICKĄ

Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,

- od poniedziałku do soboty: 8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00;

- niedziele: 7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00.

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalne-instrumentalne, taniec nowo-czesny, rękodzieła artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

AEROBIK - poniedziałek i czwartek - 18.00 - 19.00 oraz 19.00 - 20.00; środa i piątek - 19.00 - 20.00.

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO - Ognisko Muzyczne MDK „Prażakówka”
Nauka gry na instrumentach muzycznych w klasach: fortepianu, skrzypiec, akordeonu, gitary, fletu, keyboardu. Prowadzone przez Towarzystwo Kształcenia Artystycznego.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŻWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30 MITYNG AI-Anon. - wtorek od 17.30 i niedziela

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO

ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień - wtorek 9.00 - 10.00;

- czwartek 16.00 - 17.00; Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca;

Wydawanie posiłków - pon. - pt. 11.30 - 13.00.

EWANGELICKIE STOWARZYSZENIE „MARIA MARTA”

ul. Polańska 87a, adres kontaktowy: pl. Ks. Kotschego 4, tel. 854 11 29

Spotkania w trzeci sobotę miesiąca o godzinie 10.00.

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

ul. M. Konopnickiej 40 - od poniedziałku do piątku 7.30 - 15.30

Telefon: 033 854-26-34, 033 854-21-63.

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych - poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17
Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2.

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2.

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło nr 2 w Ustroniu - środa 10.00-12.00 sala nr 2.

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00.

Estrada Ludowa Czaratoria i Mała Czaratoria - wtorek 17.30-20.00.

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00.

STOWARZYSZENIE POMOCY DZIECIOM I RODZINIE „MOŻNA INACZEJ” W USTRONI

- **Ośrodek Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej”, ul. Rynek 4,**

od poniedziałku do piątku 8.00-18.00

- **dyżur biura Stowarzyszenia:** poniedziałek 8.00-10.00, środa 8.00-10.00

- **Centrum Wolontariatu:** środa 15.00 - 18.00

- **Psychoterapeuta:** poniedziałek 14.00-18.00

Oddziały ośrodka przy:

SP1 poniedziałek 12-15; SP2 czwartek 13-16; SP3 środa 11.30-14.30 (gr. młodsza), czwartek 13.30-16.30 (gr. starsza); SP5 czwartek 13-16; SP6 poniedziałek 12.30-15.30.

Pogotowie naukowe: GIM 1 wtorek 13.20-15.50; GIM 2 środa 12.30-15.00.

ŚWIETLICA ŚRODOWISKOWA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W HERMANICACH

- poniedziałek (16 - 18) - zajęcia sportowe oraz komputerowe
- wtorek (16 - 18) - zajęcia plastyczne oraz co dwa tygodnie zajęcia komputerowe
- środa (16 - 18) - zajęcia plastyczne

W drugą i czwartą środę miesiąca w godzinach 19 - 20 konsultacje z psychologiem.

- czwartek (16 - 18) - dzień nauki, III czwartki miesiąca zajęcia psychoedukacyjne
- piątek (16.30 - 18.30) - program regionalny oraz gry i zabawy

W drugi i czwarty piątek miesiąca w trakcie zajęć istnieje możliwość konsultacji z logopedą oraz zajęcia logopedyczne dla chętnych

- sobota (9 - 12) - gry i zabawy, zajęcia teatralne oraz bajki

Od poniedziałku do piątku istnieje możliwość odrobienia lekcji oraz otrzymania pomocy w nauce.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 18.00 - sobota 8.30 - 15.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00 - sobota 8.45 - 13.00.

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

ul. Brody 16, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986.

OPTYK

Super Promocja !!

w marcu badanie wzroku

tylko 30zł

Zadzwoń 033 854 58 07

ul. A. Brody 4, Ustron

Realizacja recept NFZ

Załatwiamy wszystkie formalności !!!

OBWIESZCZENIE

Burmistrza Miasta Ustroń
z dnia 26 lutego 2009r.
w sprawie wyboru Przewodniczącego Zarządu
i Zarządu Osiedla Ustroń Nierodzim

Zgodnie z §8 ust.3 Statutu dla Osiedla Ustroń Nierodzim stanowiącego załącznik nr 8 do uchwały Rady Miasta Ustroń Nr XXVI/230/2004 z dnia 23 listopada 2004r. w sprawie uchwalenia statutu dla osiedli w Ustroniu.

Burmistrz Miasta Ustroń
podaje do publicznej wiadomości, że w dniu
20 marca 2009 roku, o godz. 17
w Szkole Podstawowej Nr 6 w Ustroniu
Nierodzimiu przy ul. Kreta 6
odbędzie się
Ogólne Zebranie Mieszkańców Osiedla
Ustroń Nierodzim
na którym przeprowadzony zostanie wybór
Przewodniczącego Zarządu i Zarządu Osiedla
Ustroń Nierodzim.

Warunkiem ważności Ogólnego Zebrania, na którym odbywają się wybory Przewodniczącego Zarządu oraz pozostałych członków Zarządu, zgodnie z §8 ust. 4 w/w Statutu jest obecność co najmniej 3% mieszkańców osiedla uprawnionych do głosowania.

Osiedle Ustroń Nierodzim obejmuje ulice:

Boczna, Bładnicka, Cicha, Chałupnicza, Czarny Las, Dobra, Gospodarska, Graniczna, Harbutowicka, Katowicka (od nr 200 po stronie prawej i od nr 203 po stronie lewej), Kreta, Krótka, Lipowska (do nr 16 po stronie prawej i do nr 21 po stronie lewej), Łączna, Potokowa, Skoczowska (od nr 107 po stronie lewej i od nr 110 po stronie prawej), Szeroka, Wąska, Wiejska, Wiklinowa, Zabytkowa, Zagajnik, Żwirowa.

Burmistrz Miasta
Ireneusz Szarzec

Witejcie

Dziwom sie za łokno z nadzieją, że może słoneczko wyndzie spoza chmur i kapke radośniejszy bydzie tyn dzień, a tu fót tako szudera. A jo tak już bych se chynnie wygrzoła stare klepeta na ławeczce przed chałupóm, możne by mi aji rewma kapke przeszła. Nale każtam! Isto szansy na słóńce dzisio bardzo ni ma, bo deszcz fót padze i padze i tela z tego dobrego, że tyn zmazany śniyg już sie hónym topi i jyno ponikany pozostały taki szare kupy marasu.

Prowda, że śniyg roz, dwa sie stracił, zdało sie, że bydzie dlóżyj leżoł, dyć go tela napadało, ale kupy łod psów śniyg łodkrył i jak tak idym kaj kierym chodnikym, to już mie to doista źli. Jo z kundlym na szpagacie nie chodzym, tóż sie podśmiywóm z takich elegantek co szpacyrują ze swojimi pupilami. Musi to być teraz tako moda, coby z psym sie przekazować, bo łoto widziałach też panoczka, co miał psisko tak wyłoblykane, żech sie musiała łoglóndnąć i na niego podziwiać. Nale niech tam chodźóm z tym zwierzkami jak sie jim tak podoba, dyby jyno ty psiska nie załatwiały sie zaroziutko kole chodnika. Dyć to idzie do piernika, kapke dałi go łodkludzić, bo tych łodchodów je tak wszyndzi moc, że to już doprowadzy człowieka wnerwio. Dyć przeca ni ma żech sama kiero chodzi po chodniku, nale choćby sie to fót mówilo, to tak jakoby grochym łó ściane. Isto już nic nie pumoże, a psów ludzie mająm coraz wyncyj.

I taki niewiesiołe myśli mie nachodźóm przy tej nieherskiej pogodzie. Nale za miesiōnc już bydzie wiosna na całego, nó i taki przedświōnteczny czas. A mie by sie już strasznućnie sznytloku chciało, tóż żech se przesadziła z zogródki do dōniczki, możne mi sie przyndzyj zazielyni. Chciałabych już łokna pucować, cychy prac i suszyć na polu, coby wiosnóm wóniały, nó i ni mogym sie tej wiosny doczakać. Czytóm po kapce te hrubóm ksiōńżke łó Ustróniu, co je w dwóch tómach, bo żech se jóm dziepro teraz kupiła, dyć fót mi chybiało piniyndzy. A wieczorami przy telewizorze bluzke na lato se sztrykujym. I tak se wypełnióm te pore czakanio na wiosne.

Jewka

Czy wiesz, że...

Układ klimatyzacji to siedlisko groźnych
grzybów i bakterii?

ZADBAJ O ZDROWIE SWOJEJ RODZINY!
ZRÓB PRZEGLĄD KLIMATYZACJI
PRZED SEZONEM!

Tylko w marcu promocyjne ceny

Mechanika pojazdowa - Leszek Kąkol

Ustroń, ul. Skoczowska 9,
tel. 033/854-25-48, kom. 608-574-642

STOMATOLOG

Anna Oleśniewicz

Gabinet prywatny: Ustroń, ul. Stawowa 3a
KONTAKT, REJESTRACJA tel.: 601-828-415

POZIOMO: 1) płonie w lampie, 4) w plecaku turysty, 6) do wciskania, 8) opiekunka artystów, 9) lokum dla Burka, 10) ziemniaczana plaga, 11) lokaj, 12) miłosna schadzka, 13) kochanka Nerona, 14) kuracyjny nad Wisłą, 15) czyjeś słowa (liczba mnoga), 16) narząd słuchu, 17) zabawy studenckie, 18) tkanina żałobna, 19) Mazowiecka, 20) krawędź.

PIONOWO: 1) w telewizji już nie leci, 2) szef oddziału szpitalnego, 3) lalka teatralna, 4) zarządza marchią, 5) Antoni zdrobniale, 6) pomysł na coś, 7) drogowy lub kolejowy, 11) braciszek motocykla, 13) imię Kurosawy.

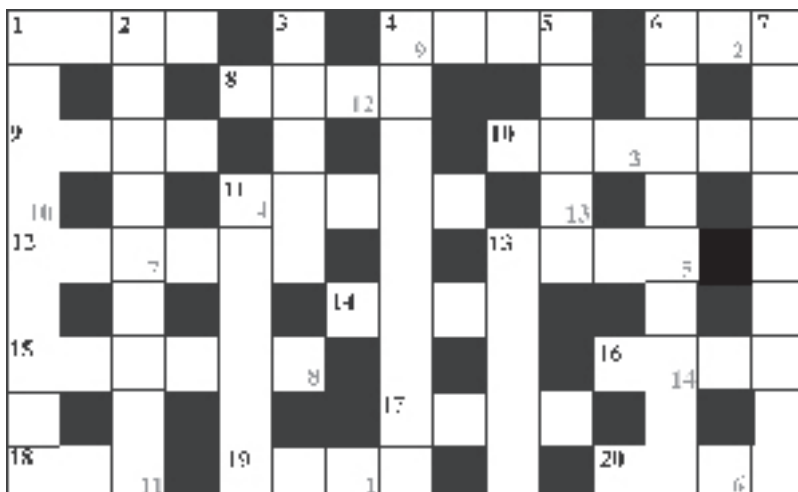
Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 20 marca.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 8
NARCIARSKIE BULWARY

Nagrodę w wysokości 30 zł otrzymuje: Wanda Brudna, Ustroń, ul. Bema 6. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



Kora drzew, jej chropowata struktura z mnóstwem szczelin, zagłębień i przeróżnych zakamarków, to suto zastawiony stół dla wielu gatunków ptaków. Pożywiają się tu i sikorki, i opisane poprzednim razem raniuszki, bez zbędnego wysiłku odnajdą coś na przekąskę dzięcioły. Jednak kilka gatunków ptaków wybitnie specjalizuje się w penetrowaniu kory w poszukiwaniu czegoś do zjedzenia. W ich przypadku ważna jest nie tylko umiejętność latania, ale przede wszystkim chodzenia po pniach drzew. Nie tak dawno wspominałem na tych łamach kowaliki, które jako jedyne w ptasiej faunie naszego kraju swobodnie mogą przemieszczać się po korze idąc nie tylko od podstawy drzewa do jego szczytu, ale także w kierunku przeciwnym, głową w dół. Kowaliki zmierzające w kierunku podstawy pni często spotykają na swej drodze pełzacze - ptaki, które potrafią „maszerować” (pełznąć) wyłącznie w górę, do szczytu drzewa.

Znamy dwa bardzo blisko ze sobą spokrewnione, a tym samym niezwykle do siebie podobne gatunki pełzaczy: pełzacza leśnego i pełzacza ogrodowego. W samych nazwach kryje się jedna z cech ułatwiających identyfikację ptaków należących do obu gatunków. Logika nakazuje bowiem spodziewać się zaobserwowania pełzacza leśnego w lasach, a ogrodowego w ogrodach czy też parkach. Jednak przestrzec należy każdego, kto pokusiłby się rozpoznawać przynależność gatunkową pełzaczy jedynie na podstawie charakteru miejsca, w którym zobaczy ptaki z tego rodzaju. O ile bowiem do miejskich parków i ogrodów rzeczywiście zapuszcza się wyłącznie pełzacz ogrodowy, to już w lasach czy w śródpolnych zadrzewieniach spotykamy przedstawicieli obu gatunków. Osoby obdarzone dobrym słuchem mogą identyfikować pełzacze na podstawie ich śpiewu, a dobry wzrok przyda się do dostrzeżenia niewielkich różnic w upierzeniu obu gatunków. Jednak pewność, co do gatunkowej przynależności danego pełzacza uzyskamy po... dokonaniu pomiaru tylnego pazura i dzioba oraz przeprowadzeniu pewnych, dość prostych zresztą, obliczeń. Osoby planujące zająć się dokładnym rozpoznawaniem pełzaczy powinny więc zaopatrzyć się w suwmiarkę i kalkulator, nie wspominając o nabyciu umiejętności bezpiecznego - oczywiście dla pełzaczy! - łapania ptaków.

Pełzacze to ptaki małe, dorastające do 12 cm długości ciała, ze skrzydłami o rozpiętości do 20 cm i wadze około 10 gramów. Ptaki obu płci obu gatunków są praktycznie jednakowo upierzone. Z wierzchu mają pióra brązowe, nakrapiane jaśniejszymi plamkami, a od spodu - białawe. Ich skrzydła są paskowane na beżowo, czarno i białą. Ogon mają brązowy, z długimi i sztywnymi sterówkami, służącymi ptakom do podpierania się podczas chodzenia po pniach drzew. Nad okiem widoczna jest biała pręga, która sięga do podstawy dzioba. Chociaż na pierwszy rzut oka wydaje

się, że upierzenie pełzaczy jest dość kolorowe i różnorodne, to przede wszystkim jest to upierzenie maskujące, zwłaszcza na tle kory różnych drzew. Barwy piór zlewają się brązem i szarością kory, co najczęściej utrudnia dostrzeżenie tych ptaków. Często bywa tak, że dopiero poruszenie się pełzacza (które na szczęście należą do ptaków dość ruchliwych) powoduje, że to, co dla oka było fragmentem kory, okazuje się żywym stworzeniem, „myszkującym” po pniu drzewa. Tak, jak napisałem wcześniej, pewne różnice w barwie piór pozwalają na rozpoznanie gatunków pełzaczy. Pełzacz ogrodowy ma kuper beżowobrazowy, a pełzacz leśny - biały; pręga nad okiem u pełzacza ogrodowego jest krótsza i jakby przybrudzona, u leśnego dłuższa i biała. Dodatkowo pełzacz ogrodowy ma dziób dłuższy i smuklejszy, a tylny pazur krótszy niż pełzacz leśny. Jak widać różnice raczej subtelne i trudne

do zaobserwowania w terenie. Dopiero kiedy zmierzmy tylny pazur i dziób, pomnożymy przez ściśle określony współczynnik, a inny współczynnik dodamy, to okaże się czy mamy w garści pełzacza leśnego czy ogrodowego. Wprawne ucho rozróżni natomiast długi i czysty szczebiot zakończony trelem hit-uciri-uciri-tjt tirlitit pełzacza leśnego od bardziej monotonnego, krótszego, bez trelu i wysokich tonów śpiewu, pełzacza leśnego.

Ptaki obu gatunków są sprawnymi nadrzewnymi łazikami i stosują ten sam schemat nadrzewnej wędrówki. Rozpoczynając od podstawy pnia i spiralnie wspinają się do góry, wykorzystując dwie nogi oraz sztywny ogonek jako punkt podparcia. Po dotarciu do wierzchołka drzewa pełzacze przelatują do podstawy kolejnego i znowu „pełzną” do góry. W zakamarkach kory poszukują owadów i ich larw oraz pajaków, w czym doskonale pomaga im długi i zakrzywiony w dół dziób. Kora drzew jest dla pełzaczy nie tylko stołówką czy spiżarnią, ale także sypialnią. Bo-

wiem w różnych szczelinach pni i konarów, w załamaniach kory, w większych pęknięciach lub pod płatami odstającej kory, pełzacze budują swoje gniazda. Budulcem są włókna łyka i piórka jako wyściółka.

Oba gatunki pełzaczy zamieszkują Europę oraz Azję. Generalnie pełzacze leśne wolą klimat chłodniejszy, a więc występują w północnej i wschodniej części naszego kontynentu, łącznie z Wyspami Brytyjskimi, ale bez obszaru Francji, Holandii, półwyspów Iberyjskiego i Apenińskiego. Pełzacze ogrodowe preferują raczej klimat cieplejszy i zamieszkują zachodnią, południową i środkową Europę (bez Wysp Brytyjskich i Skandynawii) oraz Afrykę Północną i Azję Mniejszą. W Europie zwanej Środkową, zasięgi obu gatunków pokrywają się, dlatego też potrzeba nieco doświadczenia, aby je rozpoznawać. A co do pomiarów dziobów i pazurów pełzaczy, to lepiej zostawić je doświadczonym w łapaniu ptaków ornitologom. Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

BLIŻEJ NATURY

PEŁZACZE





W powiecie nie mają sobie równych.

Fot. W. Suchta

MISTRZOWIE POWIATU

Turniej o mistrzostwo powiatu w siatkówkę gimnazjów, rozegrano w tym roku w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2. 25 lutego rywalizowały dziewczęta. Reprezentujące Gimnazjum nr 2 w Ustroniu podopieczne Zbigniewa Gruszczyka, zajęły drugie miejsce, w decydującym meczu przegrywając po wyrównanym meczu z Dębowcem 1:2. Nasze dziewczęta

zgrały ze skoczowskim G-4 2:0. Do rozgrywek rejonowych awansowała drużyna z Dębowca.

Znacznie lepiej wypadli chłopcy grający następnego dnia. W pierwszym meczu trenowaną przez Sławomira Krakowczyka drużyna, gładko wygrała 2:0 ze Strumieniem i 2:0 z Kaczycami, zdobywając mistrzostwo powiatu. Zwycięzcy chłop-

cy grali w składzie: Robert Skrzypczak - kapitan, Kamil Świerc, Michał Karchut, Michał Błahut, Artur Posmyk, Adrian Bujok, Bartłomiej Rott - libero, Aleksander Grzybowski, Marek Jaworski, Jakub Jaworski, Patryk Lederer.

Po turnieju S. Krakowczyk powiedział:

- Zakładałem, że wygramy, bo na wcześniejszych turniejach graliśmy z zespołem z Kończyc i wygraliśmy zdecydowanie. W sporcie jednak nie ma nic pewnego. Spodziewaliśmy się też, że przyjdzie Skoczów, z którym od lat w powiecie toczymy boje w finałach. Okazało się, że przegrali ze Strumieniem, więc nie było satysfakcji rewanżu na skoczowskiej drużynie. Podczas tego turnieju tylko w jednym secie Kończyce stawiały opór. Chłopcy wygrali, a zwycięzców się nie sądzi. Jednak co do gry, mam sporo zastrzeżeń. Mamy jeszcze troszeczkę czasu do meczów rejonowych i wtedy gra będzie wyglądała zdecydowanie lepiej. Nie ukrywam, że chcemy awansować do półfinału wojewódzkiego i tam próbować walczyć. Do tej pory, po przejściu powiatu, mecze w rejonie wygrywaliśmy. Nie zdarzyło się, by nasza drużyna z gimnazjum nie przeszła rejonu, więc można być dobrej myśli, chociaż niczego na sto procent nie można przewidzieć. Co roku w szkolnych rozgrywkach startują inne zespoły, to znaczy złożone z innych graczy. Ja jednak jestem dobrej myśli. Jak nas ominą kontuzje, powinno być dobrze.

Mecze rejonowe zostaną rozegrane z mistrzami powiatu pszczyńskiego w sali SP-2 w Ustroniu 26 marca - dziewczęta o godz. 10, chłopcy o godz. 11. (ws)

MODELE ROLNICZE

Hobby Mateusza Macury, ucznia Gimnazjum nr 2, to modele maszyn rolniczych. Wykonuje je w skali 1:24. Wykonywanie modeli jest pracochłonne, choć jak twierdzi modelarz, jak się człowiek zmobilizuje, tydzień wystarczy.

- Materiały kupuję, to znaczy plastik, a reszta znajduje się w domu. Koła są ze starych zabawek, albo z klocków lego - mówi M. Macura. - Staram się odwzorowywać konkretne maszyny. Opieram się na zdjęciach i obserwacji, a wykonuję tylko maszyny rolnicze. Jest to taka specjalizacja. Modele można prezentować w internecie. Jest taka strona, na której wymieniamy się informacjami, bo strona jest poświęcona wyłącznie modelom maszyn rolniczych. Trzymamy się rolnictwa. Niektórzy wykonują stare maszyny rolnicze, ale to wiele trudniejsze. Trzeba mieć odpowiedni sprzęt i talent. Bardzo trudno wykonać, np. pług konny. Mój najbardziej skomplikowany model to ciągnik. Jest wiele szczegółów, jak filtry na silniku, drążki kierownicze. Z tym jest dużo zabawy. Pierwsza powstała wersja prototypowa tego ciągnika, a potem dopiero model główny.

Do tej pory w dorobku modelarza jest 15 maszyn i traktor. Jego modele zdobyły już nagrody. Chcącym zająć się modelar-

stwem M. Macura podpowiada, że wśród maszyn rolniczych, najprościej zrobić model przyczepy.

Wymarzony zawód modelarza powinien być związany z maszynami rolniczymi.

- Są jeszcze dwa miesiące czasu na wybór

szkoły, więc spokojnie się zastanawiam, do której pójść. - twierdzi M. Macura. - Chciałbym zostać mechanikiem maszyn rolniczych.

Oczywiście współczesne maszyny rolnicze mają więcej wspólnego z komputerem niż dokręcaniem śrubek, ale jak twierdzi modelarz, nadaż za tym.

Wojślaw Suchta



M. Macura i jego model.

Fot. W. Suchta

KULTURA

- 17.3 godz. 18.00 **Wariacje enigmatyczne** - reż. Piotr Mikucki, występują: Piotr Cyrwus, Tadeusz Huk, aktorzy Teatru Starego z Krakowa. Cena biletu 30 zł, MDK „Prażakówka”.
- 18.3 godz. 10.00 **Występ teatrów dziecięcych i młodzieżowych**, laureatów V Miejskiego Przeglądu Amatorskich Zespołów Teatralnych. Wstęp wolny, MDK „Prażakówka”.
- 19.3 godz. 18.00 **Mistrz i Małgorzata**, wg książki Michała Bułhakowa, reż. Bogdan Kokotek, występują aktorzy Sceny Polskiej Teatru z Czeskiego Cieszyzna. Cena biletu 25 zł, MDK „Prażakówka”.
- 20.3 godz. 18.00 **Wystarczy noc** - reż. Waldemar Śmigasiwicz, występują Magdalena Walach, Przemysław Branny, aktorzy Teatru Bagatela z Krakowa. Cena biletu 30 zł, MDK „Prażakówka”.

KINO

- 13-19.3 godz. 18.15 **SPOTKANIE**, obyczajowy, nominacja do OSKARA, 15 lat, USA.
- 13-19.3 godz. 20.00 **ILE WAŻY KOŃ TROJAŃSKI**, komedia, 15 lat, Polska.

USTROŃSKA

dziesięć lat temu

Rozmowa z Olgierdem Łukaszewiczem, aktorem.

Czy występy w takich małych miastach jak Ustroń coś dla pana znaczą?

Od lat z przyjemnością jeżdżę z moimi małymi programami po Polsce. Spotykam się z widzami, którzy mnie nigdy w teatrze nie widzieli i pewnie by nie zobaczyli, więc przynajmniej w takim małym spektaklu się spotykamy. Oczywiście wiemy, ile teatru można wykrzesać na takim spotkaniu, ale też zdajemy sobie sprawę z odmienności takiego kontaktu.

Pochodzi pan ze Śląska, czy wypoczywał pan w Ustroniu?

Bywałem w tych okolicach, pamiętam np. Stożek. Na nartach nie jeżdżę, ale jeździłem. Pamiętam zjazdy na Koziniec i obóz w klasie maturalnej. Wspominam to dziś z wielką radością. Natomiast jak grałem w filmie o kurierach tatrzańskich, nazywał się chyba „Znicz Olimpijski”, ćwiczył nas sam Stanisław Maruszak. Któregoś dnia postanowiłem sam zjechać z Gubałówki. Kiedy się wybrałem, zatrzymał mnie kierownik produkcji i zabronił mi iść, bo w razie wypadku staje film.

* * *

Minął miesiąc od pierwszego spektaklu „Ustrońskich Spotkań Teatralnych”. Impreza odbywała się w scenerii pięknej, beskidzkiej zimy(...). Od poniedziałku do piątku ustroniacy obejrzeni pięć znakomitych spektakli, w których wystąpili Jerzy Żelnik, Barbara Guzińska, Irena Jun, Olgierd Łukaszewicz, Katarzyna Gniewkowska-Kępka, Jerzy Gniewkowski, Wiesław Ślawik, Michał Banasik. Zapytaliśmy organizatorów o trudności towarzyszące przygotowaniu imprezy. – Największy problem tkwił oczywiście w finansach – odpowiadała D. Koenig – gdyż „USTA” były dość drogie przedsięwzięciem, jak na imprezę dla elitarnej grupy widzów. Ich sfinalizowanie było możliwe tylko dzięki sponsorom[...] Właściwie poculiśmy się rozczarowaniem zainteresowaniem, zwłaszcza, że tak dużo się mówi o konieczności organizowania imprez kulturalnych. Rzeczywiście zainteresowanie nie było oszałamiające.[...] Z zasłyszanych opinii wynikało, że dla niektórych przeszkodą były ceny biletów.[...] Wydaje się, że osoby, które uczestniczyły w spotkaniach dobrze je „zareklamują” i przyszłym roku będzie większe zainteresowanie.

(aw)



Przedsmak ...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Promocja okien PCV f.h. „Besta” Ustroń, ul. Skoczowska 47e. Tel. 033-854-53-98.

HACCP - gastronomia, handel, produkcja. 507-127-937.

Kupię radia, wzmacniacze, kolumny, itp. Kolejki PIKO, HO, TT. Klocki Lego. 607-912-559.

Kupię antyki, starocie, itp. 790-467-020.

Węgiel eko-groszek, pakowany, transport. Drewno opałowe 1m³ - 50zł, transport. 0518-201-189.

Tanio sprzedam kanapę dwuosobową do spania, stan bardzo dobry. Tel. 033 854-17-65.

Sprzątanie mieszkań, mycie okien. 0961-265-796.

Wycinka drzew, odśnieżanie, remonty. 854-49-13, 0669-44-14-49.

Pokój do wynajęcia. 033-854-71-37.

Sprzedam betoniarę i stemple metalowe lekkie. 033 854-44-82, 0601-99-58-51.

Do wynajęcia przy ul. Konopnickiej - mieszkanie, biuro i lokale. Telefon kontaktowy: 0607869346, 0693469170.

Sprzedam drewno kominkowe - opałowe tel. 507-054-163.

Do wynajęcia na ul. Sikorskiego duża kawalerka, 605-635-161.

DYŻURY APTEK

12-13.3 -	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02
14-15.3 -	„111”	ul. Skoczowska 111	tel. 854-24-89
16-17.3 -	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
18-19.3 -	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.



... letnich rozkoszy.

Fot. W. Suchta

FELIETON

Tak sobie myślę

Przygraniczny handel

Mieszkańcy przygranicznych miejscowości zawsze wykorzystywali różnice w cenach. Im większe były te różnice, tym większe można było osiągnąć zyski z handlowania towarami kupowanymi w kraju, gdzie ceny były niższe i sprzedawania ich w kraju o wyższych cenach. Strzeżone granice, przepisy celne utrudniające swobodny przewóz towarów, utrudniały ów handel. Nigdy jednak nie wykluczały go całkowicie. Doprowadzały tylko do zwiększania się nielegalnego przemytu. Bywało, że przemytem trudniły się całe rodziny, że żyły z niego i bogaciły się całe miejscowości. I to nie tylko gdzieś w dalekich krajach i w dawnych czasach, ale także niedawno i to całkiem blisko... Ba, pamiętamy jeszcze czasy, kiedy wręcz byliśmy, przez pustki w naszych sklepach, zmuszeni do nielegalnego przewożenia rzeczy przez granicę... Czasem tak prozaicznych jak krupiczka czy buciki dla dzieci, które przed laty przywoziliśmy z ówczesnej Czechosłowacji. Nie zawsze się udawało i zdarzało się, że celnicy kazali nam wyrzucać zakupy do kosza...

Czasy się zmieniły. Choć zapewne przemysł towarów z jednego kraju do drugiego wciąż istnieje, to ma coraz mniejszy zasięg i znaczenie. Tak jest przynajmniej na naszej najbliższej granicy z Czechami i Słowacją. Znikły punkty kontroli granicznej. Możemy swobodnie przemieszczać się z jednego kraju do drugiego. Nie znikły jednak różnice cenowe. Wciąż opłaca się pojechać na zakupy do sąsiedniego kraju. Niedawno to czasy, kiedy Czesi i Słowacy tłumnie przyjeżdżali na zakupy do naszego kraju. Szczególnie w Cieszynie, w dni targowe, pełno było owych kupujących, przyjeżdżających z zagranicy. Bywały nawet specjalne autobusy przywożące chętnych na zakupy do Cieszyna z Czech i Słowacji. W okresach przedświątecznych było ich tak dużo, że trudno było przez Cieszyn przejechać czy przejść. Niektórzy docierali także na zakupy do Ustronia.

Potem sytuacja stopniowo się zmieniła. Polski złoty nabierał wartości. Coraz mniej opłacało się przyjeżdżać Czechom i Słowakom na zakupy do naszego kraju. Natomiast nam opłacało się jeździć na zakupy na czeską czy słowacką stronę. Tym bardziej, że było nam bliżej do hipermarketów po czeskiej stronie, niż do otwartych w okolicach Bielska. Opłacały się krótsze czy dłuższe wyjazdy na urlop do naszych południowych sąsiadów. Ba, opłacało się nawet w niedzielę pojechać

na świąteczny obiad do czeskich czy słowackich restauracji.

Mamy teraz do czynienia z kolejną zmianą sytuacji. Od miesięcy polski złoty traci na wartości. I to nie tylko wobec euro, dolara czy franka szwajcarskiego, ale także wobec korony czeskiej (a do niedawna także do korony słowackiej). I znowu zmienia się kierunek przygranicznej wędrówki handlowej. Nam się już nie opłaca kupować po czeskiej czy słowackiej stronie. Choć ceny pozostały na dawnym poziomie, to za 10 czeskich koron płacimy nie 1 złoty, ale 1,50, a za euro zamiast 3,40 złote, przychodzi nam płacić 4,70. Znowu na polskich targowiskach i w polskich sklepach jest coraz więcej Czechów i Słowaków. Dla nich zakupy w Polsce stały się tańsze. Ze spadkiem wartości naszej waluty, jakby przymykały się granice z innymi państwami. Barierą staje się coraz wyższy koszt zagranicznych wyjazdów. I choć w kraju nasze dochody pozostają na dotychczasowym poziomie, na coraz mniej stać nas za granicą, i to nawet tą najbliższą... I nijak nie mogę zrozumieć tych, którzy nam tłumaczą, że to Słowacy stracili rezygnując ze swojej korony i przechodząc na euro, bo teraz „biedni” muszą kupować w Polsce... A ja myślę, że jest inaczej, że to my stajemy się coraz biedniejsi, trzymając się kurczowo, tracąc wciąż na wartości i nieprzewidywalnej złotówki.

Jerzy Bór

FELIETON

W kręgu filozoficznej refleksji (37)

1. Zróznicowane wyznaniowo oblicze Ustronia sprawia, że stanowi on miejsce, w którym było i jest używane słowo „tolerancja”. Dlatego tym bardziej warto bliżej się przejrzyć różnym sposobom użycia tego słowa.

2. Klasyczne rozumienie tolerancji, nazywanej „negatywną”, dotyczy głównie prawa do głoszenia poglądów i prezentowania postaw, mimo iż są one ujemnie oceniane.

Aby moje zachowanie można było określić mianem „tolerancji” względem ujemnie ocenianych zjawisk, muszą być spełnione następujące warunki:

(a) spotykam się z przekonaniem i sposobami postępowania odmiennymi od moich, które w jakiś mierze mnie rażą, budzą mój sprzeciw i nie potrafię zrozumieć racji leżących u ich podstaw; wręcz te niezrozumienia racje muszą być – wedle mego rozeznania – fałszywe, a oparte na tych racjach zbiór przekonań i zespólone z nim poczynania – w zestawianiu z moim wartościującym obrazem świata – wydają mi się niestosowne, a bywają nawet odrażające;

(b) nie podzielam i nie akceptuję czyichś wyborów i zachowań, gdyż są one dla mnie czymś dolegliwym, a nawet – jeśli przyjąć bliski mi punkt widzenia – nie powinny one funkcjonować, bowiem dostrzegam powody usprawiedliwiające ich eliminację;

(c) jednakże próby dokonania efektyw-

nych zmian stanu budzącego me niezadowolone, przynoszą mi więcej szkody niż pożytku, więc lepiej jest dla mnie zachować powściągliwość i powstrzymać się od zbyt zdecydowanych działań.

Jeśli tak się rzeczy mają, to – po rozważeniu argumentów za i przeciw – decyduję się na postawę tolerancji, czyli na znoszenia tego, co odczuwam jako niemiłą mi i trudno usuwalną uciążliwość.

3. Postawa tolerancji może być motywowana także uznaniem słusznej autonomii drugiego człowieka, jego prawa do samostanowienia (do bycia podmiotem i sprawcą swych aktów) i do zachowania osobowej godności.

Dzieje tolerancji religijnej w Europie zaświadczały, że tolerancji w konfliktogennej sferze przekonań religijnych nie należy uznawać jedynie za przejaw „zmęczenia walką i zrozumienia, że jest rzeczą beznadziejną zmuszenie terrorem do jednomyślności w sferze religii”, bowiem – jak dowodzi Karl Popper – „tolerancja religijna wynika z pozytywnego przeświadczenia, że wymuszona religijna jednomyślność jest zupełnie bezwartościowa: że tylko ta wiara religijna może mieć wartość, która została dobrowolnie przyjęta. Zrozumienie tego prowadzi do respektowania każdej uczciwej wiary, i do szacunku dla jednostki i jej przekonań, do uznania godności osoby ludzkiej”.

4. Analizując moralne uzasadnienie tolerancji Ewa Podrez zwraca uwagę, iż „tolerancja należy do zjawisk moralnych, które nawiązują do obiektywno-subiektywnej natury moralności, wokół której przebiegają różne linie napięcia między sferą tego, co poznawalne i niepoznawalne

w drugim człowieku, między sferą emocji a sądem roztropnościowym, między błędem a kłamstwem”.

4.1. Postawa tolerancji nie oznacza jednak przypisywania niejako „na oślep”, „na chybił – trafił”, szczególnej wartości temu z czym się nie zgadzamy, byle – przynajmniej deklaratorywnie – afirmować i ogłaszać cennym to, co różni się od naszych przekonań.

4.2. Trudno przystać na tezę, że w zakresie tolerancji mieści się pobłażanie czyjejś jawnie manifestowanej niekompetencji w danej problematyce, podczas gdy chce on występować w roli rzetelnego i profesjonalnego znawcy.

4.3. Obojętność, powodująca brak przeciwdziałania wobec idei i opinii uznanych za niewłaściwe lub niedopuszczalne, nie jest faktyczną tolerancją, choć – w zewnętrznych cechach – może się do niej upodabniać.

5. Ktoś uznający za słuszne stanowisko relatywizmu moralnego (względność wszelkich wartości etycznych), będzie miał tendencję do okazywania tolerancji w szerokim zakresie. Absolutysta moralny (uznający bezwzględność niektórych wartości etycznych), będzie wykazywał tendencję do zawężania granic tolerancji, sygnalizując przeciwwskazania dla łagodniejszej postawy. Jest jeszcze trzecie stanowisko: probabilista, który przyjmuje, że mimo braku pełnego rozeznania złożonej sytuacji moralnej, będzie dążył do możliwie wnikliwego rozpoznania tej sytuacji i do wyważenia racji między stanowiskiem własnym – pozbawionym ostrza apodyktycznych rozstrzygnięć – a stanowiskiem li tylko tolerowanym.

Marek Rembierz



Nad poprzeczką M. Kłoda.

Fot. W. Suchta

WYSOKIE SKAKANIE

5 marca w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 5 w Lipowcu odbyły się II Halowe Mistrzostwa Ustronia w skoku o tyczce. Co prawda salę w Lipowcu trudno nazwać halą, może więc mistrzostwa salowe, lub wręcz salonowe. Żarty żartami, ale o tyczce skakano i to z powodzeniem. Przybyło sporo publiczności, głównie rodziców startujących. Zaczęli najmłodsi, trenujący pod okiem Magdaleny Kubali. Dzieci popisywały się niezłą techniką.

Wyniki: dziewczęta: 1. Paulina Lederer (260 cm), 2. Magdalena Gonska (190), 3. Marta Moskała (180); chłopcy: 1. Michał Gomola (270); młodziczki: 1. Aneta Molek (330), 2. Monika Cyganek (310), 3. Natalia Krysta (270); młodzicy: 1. Mateusz Nowak (310), 2. Filip Tomiczek (280).

- Niesamowite wyniki – twierdzi M. Kubala. – Najlepszy wynik w Polsce w swojej kategorii uzyskała Paulina Lederer, Michał Gomola trenuje zaledwie miesiąc, a Monika Cyganek i Natalia Krysta ustanowiły rekordy życiowe.

W grupie open startowali uczniowie gimnazjów, uczennice liceów, a nawet studentka AWF. Oczywiście poprzeczka zawisła wiele wyżej. Dwie podopieczne Marka Konowoła skoczyły po 370 cm. Nieco słabiej poszło tegorocznej brązowej medalistce halowych Mistrzostw Polski w Spale Magdalenie Molek. Poprzeczkę na nieco mniejszej wysokości, bo 350 cm, pokonał uczeń Gimnazjum nr 2 Michał Kłoda, ale i on był zadowolony z wyniku, choć jego rekord życiowy to 380.

- Rozbieg był w sali krótszy, bo tylko 10 kroków, a nie 14 - mówi M. Kłoda. - Myślę, że mogłem skoczyć wyżej, ale jeden końcowy element zawiódł. Na razie przygotowujemy się do sezonu letniego. Pierwsze zawody na miejscu w maju i będą one bardzo ważne. Na razie myślę, że jeszcze trochę o tyczce poskaczę.

Michał w tym roku zakłada pokonanie poprzeczki co najmniej na wysokości 4 m.

Wyniki mężczyzn: 1. Michał Kłoda (350), 2. Tomasz Kłyta (340).

Wyżej skakały dziewczęta. Z radością przyjęła pokonanie wysokości 370 cm Patrycja Moskała, studentka AWF.

- Bardzo się cieszę, szczególnie że rozbieg był krótszy - mówi P. Moskała. - Jest to mój nieoficjalny rekord życiowy. Studia super, ale tam zbyt wiele tyczki nie trenuję. Nie ma możliwości. Wszystko robię sama, a gdy przyjeżdżam w weekendy ćwiczę z trenerem Konowem.

Rekordu życiowego, 383 cm, nie przekroczyła zwyciężczyni zawodów, Martyna Cyganek. Skoczyła tyle co P. Moskała, czyli 370 cm, ale zajęła pierwsze miejsce mniejszą ilością prób.

- Skakało się bardzo dobrze, jak na warunki w tej sali - mówi M. Cyganek. - To czas przygotowań, a moim celem w tym roku

jest kwalifikacja do mistrzostw Świata, a to wymaga skoczenia 390 cm. Ta wysokość jest w moim zasięgu. Chcę też zdobyć medal na mistrzostwach Polski i poprawić rekord życiowy. Myślę, że czwóreczka padnie w tym roku. Nie będzie to rewelacja, ale mnie satysfakcjonuje.

Wyniki kategorii open: kobiety: 1. Martyna Cyganek (370), 2. Patrycja Moskała (370), 3. Magdalena Molek (320), 4. Magdalena Wojdyło (320 – rekord życiowy).

Trener M. Konowół powiedział:

- To były zawody kontrolne. Każdy kto tu był zobaczył, że warunki na tej sali są odbiegające od halowych. Natomiast wyniki świetne, w okolicach klasy mistrzowskiej, powyżej pierwszej klasy sportowej. Chcieliśmy sprawdzić kilkunastoosobową grupę zawodników. Trzech, ze względu na grype, nie startowało. Mamy dobrze skaczących osiemnastu zawodników. Widać duży postęp. Byliśmy na dwóch obozach szkoleniowych w Spale i to przynosi efekty. Wynik Martyny daje szansę na to, by pojechać na mistrzostwa świata. Te zawody mogą wejść do dobrej zimowej tradycji. Wykorzystaliśmy nowy zeskok i rozbieg tartanowy. Rozbieg kupiło nam miasto i za to jesteśmy niezmiernie wdzięczni. Teraz możemy trenować w lepszych warunkach na dobrym zeskoku, dobrych tyczkach. Tego już nam nie brakuje i na tych zawodach było to widoczne. Były to zawody z dobrymi wynikami na miarę posiadanych warunków. Te zawody to dobry prognostyk na lato. Nie zakładaliśmy wyników w zimie. A dzieci skakały na wysmienitym poziomie. Zaskoczyła mnie duża liczba kibiców. Myślę, że tyczka cieszy się dobrym zainteresowaniem w Ustroniu, a najlepszym tego przykładem, że nagrody ufundował jeden z rodziców, pan Tadeusz z Lipowca.

Najlepszym puchary, dyplomy i nagrody wręczał przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina. Zawody zorganizował MKS Ustroń.

Wojśław Suchta



Na rozbiegu P. Moskała.

Fot. W. Suchta

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojśław Suchta**. Rada Programowa: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Stefan Baldys, Józef Zahraj**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne „Teatr Grodzki”**, ul. Sempołowskiej 13, 43-300 Bielsko-Biała, tel.: 33 4965219. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 9.03.2009 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 16.03.2009 r.